

W TELEGRAFICZNYM

SKROCIE

• **PREZYDENT USA**, Gerald Ford, spotkał się w Waszyngtonie z ministrem spraw zagranicznych SuSRR, Andriejem Gromyką, stojącym na czele delegacji radzieckiej na XXX sesję zwyczajną Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

• W CZWARTEK przybyła do Brukseli radziecka delegacja z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, Aleksiejem Szytikowem na czele. Weźmie ona udział w rozpoczynającej się w piątek w stolicy Belgii sesji Międzynarodowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

• **PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow przyjął w czwartek przebywającego w Bułgarii % oficjalną wizytą podsekretarza stanu USA, Roberta Ingersolla. Jak informuje agencja BTA, omawiano dwustronne stosunki w dziedzinach przemysłu, rolnictwa, nauki, techniki i kultury. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych LRB, Petyr Mladenow.

• **LICZBA** śmiertelnych ofiar tropikalnego huraganu heloiza w Puerto Rico wzrosła do 28 osób, co najmniej 270 zostało rannych. Huragan szalał nad Dominikaną. Napływają stamtąd pierwsze doniesienia o ofiarach śmiertelnych i stratach materialnych.

A **PREMIER** Malty, Dominie Mintoff powrócił w czwartek z jednodniowej wizyty we Włoszech. W Rzymie przeprowadził rozmowę z premierem Aldo Moro na temat stosunków dwustronnych, kontaktów Malty z EWG, sytuacji w strefie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie.

• W DUESSELDORFIE podano do wiadomości, że policja Nadrenii Północnej-Westfalii będzie wyposażona w nowy sprzęt do rozpędzania demonstrantów. W 1976 r. policja tego kraju otrzymała 1.000 aparatów do rozpylania drażniących substancji chemicznych oraz 6.000 nowego typu pałek gumowych.

Postęp w sprawie utworzenia nowego rządu w Portugalii, ale...

LIZBONA (PAP). Desygnowany na premiera Portugalii admirał Jose Pinheiro de Azevedo kontynuuje konsultacje z przywódcami S głównych partii politycznych w sprawie utworzenia nowego rządu tymczasowego. Agencja Reutersa pisze, że w rozmowach zaznaczył się pewien postęp, co być może doprowadzi do uzgodnienia składu gabinetu jeszcze w bieżącym tygodniu.

Zgromadzenie marynarki wojennej wybrało w środę 3 delegatów, którzy wejdą w skład Rady Rewolucyjnej.

nej. Są nimi admirał Rosa Coutinho oraz kapitanowie Almadm Contreira* i Martina Guerreiro.

Przedstawiciel marynarki wojennej, kpt. Rsmiro Correia został wyznaczony przez admirała Pinheiro do Azevedo do prowadzenia rozmów międzypartijnych w sprawie polityki informacyjnej. Nie wyklucza się, że Correia może objąć tekę ministra informacji, która jest m. in. przedmiotem sporów między ugrupowaniami politycznymi, które mają tworzyć przyszły rząd.

Walki w środkowej Angoli

LUANDA (PAP). Opublikowany tu komunikat sztabu generalnego armii MPLA mówi, że walki między oddziałami MPLA a siłami zbrojnymi UNITA toczą się w rejonie miasta Quibala (środkowa Angola). Wojska MPLA odepchnęły jednostki UNITY z rejonu miasta Luso (Angola wschodnia) i kontynuują kontrofensywę w kierunku zachodnim. Komunikat stwierdza, że na obszarach kontrolowanych przez MPLA panuje spokój i zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie praca przebiega normalnie.

Przewodniczący MPLA — Agostinho Neto powiedział m. in.: Chcemy żyć w kraju wyzwolonym od kolonializmu i imperializmu, ale musimy pamiętać, że wrogowie Angoli nie są jeszcze całkowicie pokonani. Mamy przeciwko sobie siły imperializmu, które działają z Zairu i Republiki Południowej Afryki.

Jeszcze o sprawie pani Claustre

PARYŻ (PAP). Na około 124 godziny przed upływem ultimatum skierowanego do rządu francuskiego przez przywódcę rebeliantów w Czadzie, Hissena Habre, Paryż nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na swoje oświadczenie, iż gotów jest wypłacić żądany okup. Jak już informowaliśmy, szef rebeliantów z Tibesti zażądał 10 milionów franków — w walucie i broni — za uwolnienie francuskiego archeologa, pani Francolse Claustre, ujętą 17 m. 10.

ki i które starają się podporządkować sobie nasz kraj. Nie możemy zgodzić się z tym stanem rzeczy, musimy walczyć o całkowitą niepodległość naszego kraju, musimy walczyć o demokrację i wolność, aby każdy z nas mógł żyć w pokoju.

Srodowy komunikat sztabu generalnego armii ludowej MPLA stwierdza, że walki między oddziałami MPLA i siłami zbrojnymi organizacji UNITA toczą się w rejonie miasta Quibala (środkowa Angola). Wojska MPLA wyparły jednostki UNITY z rejonu miasta Luso (Angola wschodnia) i kontynuują kontrofensywę w kierunku zachodnim.

Komunikat stwierdza, że „na obszarach kontrolowanych przez MPLA panuje spokój i zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie praca przebiega normalnie”.

»iactm i przetrzymywanej w charakterze zakładniczki. Rebelianci zagrozili egzekucją pani Claustre, jeśli nie otrzymają żadanego okupu w ciągu 6 dni od wystosowania ultimatum.

W środę wieczorem za pośrednictwem krótkofalówek rząd francuski rozpowszechnił kolejne oświadczenie, że na pustynię kontrolowaną przez rebeliantów zostanie zrzucona pisemna instrukcja, w jaki sposób mogą odebrać tąd m. in. 10.

XXX SESJA ZGROMADZENIA OGOLNEGO NZ



Nowy przewodniczący rozpoczętej 18 bm. zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego premier i minister spraw zagranicznych Luksemburga Gaston Thorn (z prawej) wchodzi na salę obrad.

CAF—Photofax

Prace organizacyjne XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). W toku prac związanych z organizacją obrad XXX sesji zwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przystąpiło do wyboru swych 17 wiceprzewodniczących oraz przewodniczących siedmiu głównych komitetów. Jednocześnie przewodniczącym Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego NZ został wybrany stały przedstawiciel Libanu w ONZ, Eduard Ghorra.

Równocześnie Komitet Ogólny przystąpił do dyskusji nad porządkiem obrad, który liczy 12-0 punktów. Przewidziano również spotkanie przewodniczącego XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Gastona Thorna z nowo wybranymi wiceprzewodniczącymi zgromadzenia oraz przewodniczącymi głównych komitetów. Weźmie on także udział w konferencji prasowej.

W czwartek przed siedzibą ONZ odbyła się uroczystość wciągnięcia flag trzech nowych członków ONZ: Ludowej Republiki Mozambiku, Demokratycznej Republiki Wysp Św. Tomasza i Książęcej oraz Republiki Wysp Zielonego Przylądka. Te państwa afrykańskie, które niedawno uzyskały niepodległość, zostały przyjęte do ONZ na rozpoczętej 16 bm. XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych liczy 141 członków.

W uroczystości wciągnięcia flag uczestniczył sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.



W Libanie w dalszym ciągu trwają starcia między ugrupowaniami muzułmańskimi a chrześcijańskimi.

Na zdjęciu: uzbrojeni członkowie jednego z walczących ugrupowań podczas starć w Trypolisie

CAF—Photofax

ROZMOWY

EGIPT — IZRAEL

GENEWA (PAP). W erwSf tek zostały wznowione w Genewie egipsko-izraelskie rozmowy "w sprawie wejścia w życie tymczasowego porozumienia o kolejnym rozdzielaniu wojsk na Półwyspie Synajskim. Posiedzeniu przewodniczył dowódca Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Ensio Siilasvuo (Finlandia).

DEMONSTRACJA W NOWYM JORKU

NOWY JORK (PAP). Przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku odbyła się demonstracja przedstawicieli społeczności cypryjskiej w USA i postępowych kół amerykańskich. Została ona zorganizowana w celu poparcia mieszkańców Cypru walczących o pokój i narodową niezależność. Demonstracja odbywała się pod hasłami wycofania wszystkich obcych wojsk i likwidacji obcych bał na tej wyspie oraz zagwarantowania narodowi Cypru prawa do samodzielnego decydowania o swym losie bez jakiegokolwiek ingerencji.

Uczestnicy demonstracji poparli decyzje ONZ w sprawie Cypru zmierzające do sprawiedliwego uregulowania problemu cypryjskiego i zachowania pokoju we wschodniej części Morza Śródziemnego.

FIASKO

WASZYNGTON (PAP). 17 bm. zakończyły się w Waszyngtonie kolejne rozmowy Uispańsko-amerykańskie, dotyczące przedłużenia dotychczasowego układu dwustronnego, a więc także przyszłości baz Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii. Kolejna runda rozmów również zakończyła się fiaskiem i przewodniczący obu delegacji pozostawili ministrom spraw zagranicznych obu krajów powzięcie politycznej decyzji w sprawie przedłużenia tego porozumienia.

ZGINĄŁ SŁYNNY BANDYTA SYCYLIJSKI

RZYM (PAP). Jeden z najsłynniejszych bandytów sycylijskich, 60-letni Antonio Lombardo został zabity przez nieznanego osobnika w pobliżu Partinico (region Palermo).

Lombardo w latach 1940—1950 stał na czele przestępczej szajki, znanej z okrucieństwa.

W latach pięćdziesiątych był poszukiwany za 15 zabójstw, 14 prób morderstwa i 77 napałów z bronią w reku. Schwytany przez policję Lombardo został skazany za popełnione zbrodnie na 146 lat więzienia. Kare te zmniejszono mu później do 30 lat. Wypuszczono go na wolność w lutym 1973 roku.

Nasz KOMENTARZ

LIZBONA (PAP). Korespondent PAP Mirosław Ikonowicz pisze:

Piesz, rowerami i na przyczepach samochodowych ciągniętych przez trakory dziesiątki tysięcy mieszkańców wsi i małych miasteczek wielkiej obszarniczej prowincji Alentejo, obejmującej znaczną część południowej Portugalii, wyruszyło w środę rano w kierunku głównych miast tego regionu — Evory i Beja. W obu głównych dystryktach regionu niemal cała ludność pracująca wzięła udział w całodziennym strajku, zorganizowanym na wezwanie związków zawodowych robotników rolnych przeciwko ofensywie obszarniczej reakcji. Mieszkańcy południowej części kraju przybyli masowo na wiece zwołane w obronie zdobyczy rewolucji, a przede wszystkim reformy rolnej, w F.vorze. Beia. Montemor-o-Novo, Setubalu, Grandoli i innych miejscowościach.

W większości miast do uczestniczących w strajku robotników rolnych przyłączyli się w ciągu przedpołudnia robotnicy fabryczni, pracownicy handlu i transportowy. W dystrykcie Portalegre, gdzie w ciągu ostatnich dni doszło do gwałtownych starć między demonstrującymi obszarnikami i ich bojówkami a grupami robotników z

Południe Portugalii przeciw reakcji

okolicznych majątków, na znak solidarności z nimi przerwało pracę wielu rolników, właścicieli drobnych i średnich gospodarstw.

Rolnicy ci, podobnie jak załogi niektórych zakładów przemysłowych, do wiadywali się o strajku z dzienników radiowych i spontanicznie podejmowali decyzje o udzieleniu mu poparcia.

Podczas gdy w całym Alentejo strajk i manifestacje ludowe miały spokojny przebieg, w okolicach Portalegre i w samym mieście utrzymywało się napięcie. Narastało ono od kilku dni, od chwili zorganizowanej przez miejscowych obszarników akcji uprowadzenia stada bydła zarodowego z majątku Cujancas, przejętego przed kilku miesiącami przez robotników rolnych. Miejscowe władze wojskowe postanowiły oddać połowę stada robotniczemu samorządowi Cujancas a połowę — właścicielom wielkich gospodarstw, ale rozwiązanie to — jak się wydaje — nie zadowoliło żadnej strony.

Strajk w Alentejo, prowincji o znanych rewolucyjnych tradycjach, przeprowadzony przy poparciu Portugaliskiej Partii Komunistycznej, stał się wielkim sukcesem sił ludowych. Tak ocenili go w nadsyłanych już po południu depeszach specjaliści wysłannicy

większości lisbońskich dzienników i rozgłośni radiowych.

Prawicowa popołudniówka „Jornal Novo”, która najwyraźniej zamierzała pominąć ten masowy ruch milczeniem, dała wyraz zaniepokojeniu reakcji portugalskiej jego rozmiarami, zamieszczała kilkunastokrotnie informację z ostatniej chwili, w której sugeruje, iż spalizowanie pracy w Alentejo musi nieuchronnie doprowadzić do incydentów. Związki zawodowe robotników rolnych oraz tzw. ligi chłopskie, zrzeszające drobnych i średnich rolników, podkreślają w swym wezwaniu do strajku: „Siły prawicy próbują przejść do ofensywy, zdobycze rewolucji 25 kwietnia są zagrożone. W niebezpieczeństwie jest reforma rolna. Obszarnicy, zdesperowani jej postępami, w niektórych rejonach podnoszą głowę i przechodzą do ataku. Powtarzają się faszystowskie demonstracje, rabunki bydła, akty agresji. Jednocześnie niektóre siły w aparacie państwowym i w upaństwowionych bankach usiłują zdusić reformę rolną, ucinając kredyty. Nie ma szans, nawozów, ani ziarna siewnego. Wielu robotników od miesięcy nie otrzymuje ani grosza. Jedynie zorganizowana siła mas pracujących może powstrzymać i udaremnić natarcie reakcji i obszarników”.

Posiedzenie Rady Państwa.

(dokończenie ze str. 1)

nia. Rada Państwa uchwaliła wnioski, których realizacja zmierzać będzie do upowszechnienia dobrych doświadczeń.

Podjęto uchwałę o najbliższych wyborach do samorządów mieszkańców miast. Wybory odbędą się między 1 kwietnia a 31 maja 1976 roku.

Przedmiotem rozważań Rady Państwa była także analiza wyników kontroli załatwiania przez organy terenowej administracji skarg i wniosków wnoszonych przez posłów na Sejm i radnych. Oceniając pozytywnie postępy w skuteczności interwencji Rada Państwa zwróciła uwagę na konieczność doskonalenia istniejącego systemu i zobowiązała prezydium rad do działań zmierzających do podniesienia sprawności załatwiania skarg i wniosków.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzone przedłożoną przez Prokuratora Generalnego informa-

cję o realizacji ustawy o amnestii;

Rada Państwa ratyfikowała:

— Układ o Przyjaźni; Współpracy z Mongolską Republiką Ludową oraz konwencję polsko-mongolską w sprawie uregulowania zagadnień dotyczących podwójnego obywatelstwa i zapobiegania przyczynom ich powstawania,

— protokół do umowy z NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych.

— konwencję nr 133 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącą pomieszczenia załogi na statku.

Rada Państwa mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi PRL: w Bangladeskiej Republice Ludowej — Stanisława Gułę, w Chińskiej Republice Ludowej — Bogumiła Rychłowskiego, a w Federalnej Republice Nigerii — Zbigniewa Sohibę. Ponadto uwzględniła prośbę 92 osób o nadanie im polskiego obywatelstwa.

CZYN ZJAZDOWY

(dokończenie ze str. 1)

mieszkaniowych i obojętności poszczególnych gospodarstw.

Czyn załogi POHZ w Mściach jest cennym uzupełnieniem już dużego wkładu tego przedsiębiorstwa do gospodarki żywnościowej kraju. Warto odnotować, że w ciągu ostatnich trzech lat ośrodek zwiększył produkcję żywyca ze 108 do 216 kg z każdego hektara użytków rolnych. Pogłowię bydła wzrosło w tym okresie z 2.744 sztuk do ponad 4.500, zaś mleczność podniesiono do 4.154 li+rów średnio od kro-

wy. POHZ osiąga już plony podstawowych zbóż znacznie przekraczające 40 q ziarna z hektara, a wydajność rzepaku wynosi 37 q nasion z ha. W ub. roku gospodarczym osiągnięto produkcję towarową netto wartości około 51 mln zł!

Przedsiębiorstwo dużo inwestuje — tym pięcioleciu za ponad 70 mln zł. W tych latach na rozbudowę urządzeń socjalnych i poprawę warunków bytowych załogi wydatkowano ponad 6 mln zł. Te wysokie nakłady finansowe już procentują. (ś)

Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego

WARSZAWA (PAP). Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, rozpatrzyła informację Ministerstwa Rolnictwa o bieżących pracach resortu.

Podkreślono, że sprawny przebieg tegorocznej akcji żniwnej był możliwy nie tylko dzięki dobrym warunkom atmosferycznym, lecz również dzięki starannym, wielomiesięcznym przygotowaniom organizacyjnym. Lepšie niż w ubiegłych latach przygotowanie zaplecza technicznego stworzyło również warunki sprawniejszego przebiegu trwających obecnie jesiennych prac w rolnictwie.

Wiele uwagi poświęcili posłowie sprawom właściwym go wykorzystania gruntów rolnych. Mówiono o zadaniach gmin w tej dziedzinie, o roli państwowych gospodarstw rolnych w zagospodarowywaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi o sposobach upowszechnienia zespołowych form gospodarowania.

Komisja analizowała także stan realizacji uchwał nych przez posłów dezyderatów oraz problem wykorzystania kredytu bankowego jako instrumentu intensyfikacji produkcji rolnej.

Elektronika — dla rynku

WARSZAWA (PAP). 18 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa konferencja naukowo-techniczna nt. kierunków rozwoju produkcji elektronicznych wyrobów powszechnego użytku. Zebrani na niej przedstawiciele przemysłu, zaplecza technicznego, handlu i usług rozpatrują problemy związane z zaspokajaniem stale rosnącego społecznego zapotrzebowania na elektroniczne wyroby rynkowe.

Elektronika już od dawna ma zastosowanie w takich wyrobach jak: radia, telewizory czy magnetofony. Obecnie — wkracza coraz powszechniej do motoryzacji, zmechanizowanych urządzeń gospodarstwa domowe-

go, urządzeń służących do uprzyjemniania odpoczynku itd.

W nadchodzącej 5-letce przemysł nasz dostarczyć ma społeczeństwu m. in. kuchnie mikrofalowe pozwalające na przygotowanie obiadu w ciągu... kilku minut. Inna grupa urządzeń elektronicznych — to aparatura sygnalizacyjna — ostrzegawcza zabezpieczająca przed kradzieżą. Wzrasta też zapotrzebowanie na elektroniczne urządzenia automatyki, pozwalające programować działanie sprzętu gospodarstwa domowego, a także — na elektroniczne regulatory oświetlenia, elektroniczne zegarki, małe kalkulatory.

KONCERT DLA ZAŁOGI HUTY „KATOWICE”

KATOWICE. W pałacu kultury w Dąbrowie Górniczej odbył się 18 bm. koncert dla załogi i budowniczych huty „Katowice”. W koncercie zorganizowanym przez Rozgłośnię Polskiego

Radia w Katowicach wystąpili m. in.: Zdzisława Sośnicka, Jolanta Kubicka, Stan Borys, Wiktor Zatorski oraz orkiestra PR i TV z Katowic.

I sekretarz KC PZPR E. Gierek zwiedził nowe obiekty przemysłowe

(dokończenie ze str. 1)

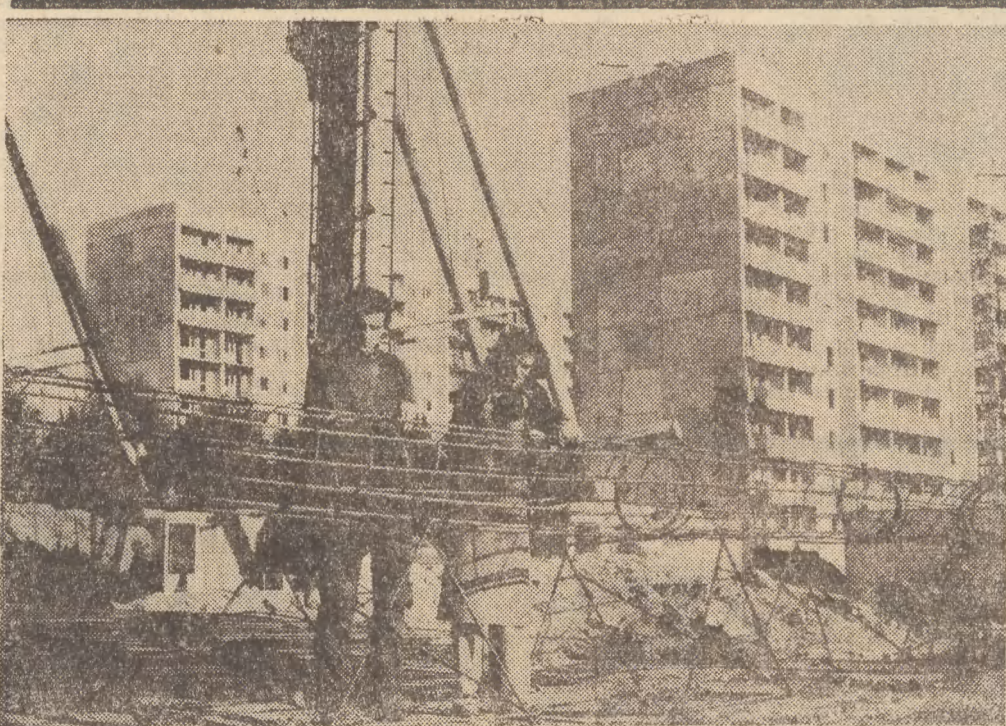
Następnie I sekretarz KC udał się do wytwórni płytek wielostronowych huty „Baildon” w Katowicach. Obiekt ten wybudowany został w ciągu 15 miesięcy. W połowie sierpnia uruchomiono w nim produkcję pierwszych płytek, których do końca br. dostarczy się ok. milion sztuk. Po osiągnięciu pełnej mocy produkcyjnej wytwarzać się tu będzie rocznie 15 mln wysokiej jakości płytek, na które czeka przemysł maszynowy, a

zwłaszcza obrabiarkowy.

Zwiedzając nowe obiekty przemysłowe w woj. katowickim, Edward Gierek zapoznał się także ze znajdującym się w końcowej fazie budowy wydziałem blach powlekanych i profilowanych w hucie „Florian” w Świętochłowicach. Wydział ten wznoszony jest od roku, a już w połowie grudnia br. ruszy w nim pierwsza produkcja blach powlekanych, które znajdą zastosowanie głównie w budownictwie przemysłowym, w przemyśle okrętowym i meblar-

skim. Docelowo wytwarzać się tu będzie rocznie 200 tys. ton tej poszukiwanej blachy.

W czasie zwiedzania nowych obiektów przemysłowych E. Gierkowi towarzyszyli także: I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej — Józef Buziński, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Tadeusz Pyka oraz ministrowie: budownictwa i materiałów budowlanych — Adam Glazur i przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk.



W rozbudowywanym się Kołobrzegu trwają roboty budowlane na osiedlu im. Emilii Gierczak. Obecnie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich wzbija 248* pali pod następny wieżowiec.

Na zdjęciu: Ryszard Sygulski i Henryk Dziubak przygotowują zbrojenie do pali. Na drugim planie wieżowiec. (hz) Fot. Jerzy Patan

Delegacja Frontu Narodowego z CSRS zakończyła wizytę przyjaźni

KOSZALIN. Delegacja Frontu Narodowego z Czechosłowacji zakończyła wizytę w województwie koszalińskim. Członkowie delegacji: Jan Marejka, dr Konstantin Ondysek i Wojciech Zboril spotkali się wieczorem z przedstawicielami sekcji WKFFN. W spotkaniu uczestniczyli wicewojewoda koszaliński, Ewaryst Szymański.

Przewodniczący delegacji, Jan Marejka, podziękował za serdeczne przyjęcie z jakim się spotkano w miejsco-

wościach naszego województwa. W imieniu delegacji przekazał uznanie mieszkańcom województwa za osiągnięcia w dziedzinie życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

Goście z CSRS żywo interesowali się problematyką wychowania młodzieży, metodami kształtowania jej ideowych postaw. Na pytania szczegółowo odpowiadali: przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP. PłAi Leśniewski i sekretarz WK SD, Adam Rusinowski (AK)

DODATKOWE

MASZYNY

ROLNICZE

(dokończenie ze str. 1)

doskonalą organizacją pracy.

Do końca bieżącego roku załoga przodującego przedsiębiorstwa Środkowego Wybrzeża, które odniosło duży sukces w III Konkursie Do brej Roboty, wyprodukuje jeszcze maszyny i części za mienne o łącznej wartości 166 mln zł, między innymi 195 kosiarek rotacyjnych, 57 kombajnów do zbioru buraków, ponad 3 tys. przetrzasko-zgrabiarek i inne.

W najbliższych dniach odbędą się w fabryce zebrania wydziałowe, na których rozpatrzone zostaną możliwości podjęcia zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu partii, (wij

PLENUM

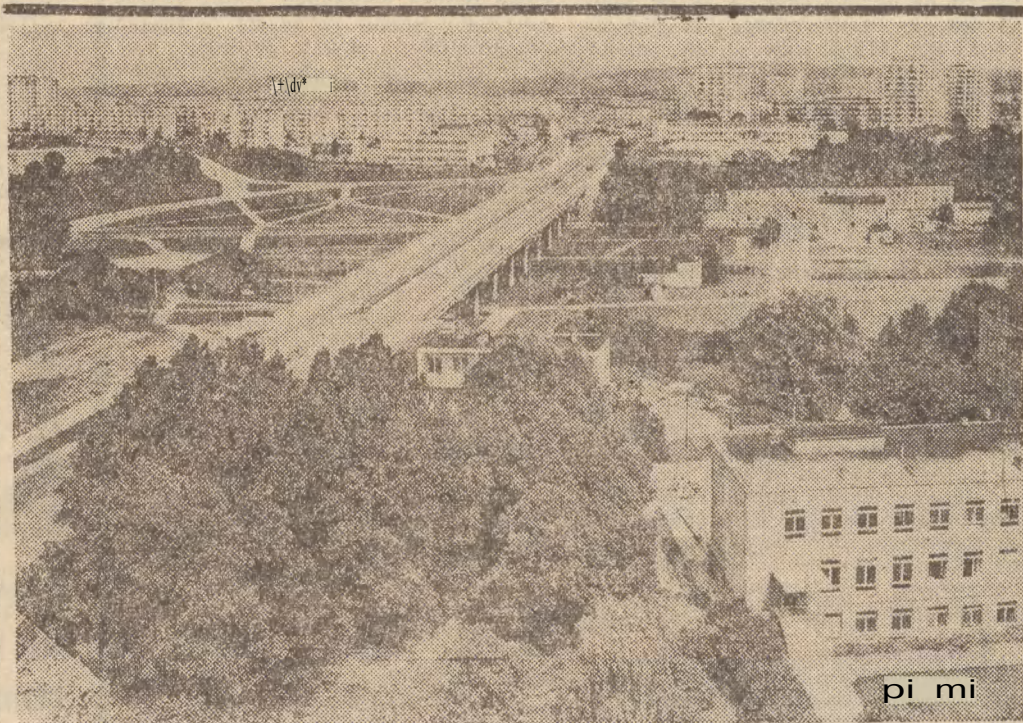
WRZZ

W KOSZALINIE

KOSZALIN. Wczoraj obradowało plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Koszalinie. Dokonano na nim analizy wykonania zadań gospłdarczych w 8 miesiącach br*. Wynika z niej, że zdecydowana większość zakładów województwa koszalińskiego wykonuje planowe zadania, niektóre nawet z dużą nadwyżką, realizując także z powodzeniem zobowiązania dodatkowe. Wyróżniają się: Zakłady Płyt Wiórowych w Szczecinku, które wykonały zobowiązania aż w 340 proc* oraz Koszalińskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Łżai cieńcu, gdzie zadania dodatkowe wykonano w 250 proc. Wśród państwowych gospodarstw rolnych w realizacji dodatkowych zobowiązań przodują PWGR w Drawsku, Budzistowie, Świdwinie.

Troską napawa zbyt duży w wielu przedsiębiorstwach fluktuacja kadr i trudna w wielu przypadkach do wytu maczenia absencja chorobowa. Wpływa to w dużym stopniu na wykonywanie planowych zadań. Nie bez znaczenia jest też niepełne wykorzystywanie czasu pracy. Toteż sprawom tym poświęcono w dyskusji wiele uwagi.

Na zakończenie obrad plenum WRZZ powzięło uchwałę, w której zwraca się do wszystkich załóg o podejmowanie czynów Drodzących dla uczczenia VII Zjazdu partii, rozwinięcie współzawodnictwa o miano „Przodownika Czynu Zjazdowego” i „Brygady Czynu Zjazdowego”, (rd)



Koszalin 1975.

Fot. J. Łaryonowici

DWIE PIĘCIOLATKI — JEDNA STRATEGIA

POLSKI WYSCIG Z CZASEM

Kiedy niespełna cztery lata temu zbierał się VI Zjazd — wiadome było, że jedynym wyborem Polski jest zasadnicze przyspieszenie tempa rozwoju. Ówczesne obrachunki naszych narodowych potrzeb i możliwości w pełni uzasadniały ten właśnie kierunek rozumowania. Co do tego nikt nie miał najmniejszych wątpliwości. W sposób zgoła spontaniczny — jak dobrze pamiętamy — zrodziło się hasło: Stać nas na więcej! W tym też klimacie upłynął rok 1971 — rok poprzedzający VI Zjazd. W tym klimacie dyskutowaliśmy nad Wytocznymi na VI Zjazd, w tym klimacie pracowaliśmy. Jednak, jeżeli sobie dobieże przypomnimy mijające pięciolecie, to na pewno pozostanie w pamięci najważniejszy fakt: już w dwa lata po VI Zjeździe — I Konferencja Krajowa PZPR skorygowała program VI Zjazdu „w górę”. W ten sposób — mówiąc w największym skrócie — zrodził się polski wyścig z czasem i polski wyścig ku nowoczesności. Zaczęliśmy realizować strategię dynamicznego rozwoju kraju.

Na czoło wszystkich zagadnień pilnych — choć najpilniej ich nie brakło — wysunęła się systematyczna poprawa warunków życia całego narodu. A więc — żywienia, sytuacji mieszkaniowej, produkcji wszelkich dóbr materialnych, kwestii społecznych, oświaty, ochrony zdrowia, kultury, wypoczynku, i turystyki.

Na kalendarzu — rok 1975. Pięć lat za nami, kolejne pięć lat przed nami. Mamy w ręku Wytoczną na VII Zjazd, czyli inaczej mówiąc — program działań do roku 1980 oraz mamy także bardzo świeże doświadczenia. Dwa dokumenty — jeden napisany myślą polityczną partii, a drugi pod postacią faktów dokonanych. Naturalną koleją rzeczy powstaje refleksja na temat — z jednej strony — aspiracji już spełnionych i — z drugiej strony — aspiracji zamierzonych. Czy mijające pięciolecie spełniło nasze aspiracje i czy istnieją szanse, abyśmy również w roku 1980 mieli powody do uzasadnionej satysfakcji? Czy i w jakim stopniu mijające pięciolecie pomniejszyło obszary naszych potrzeb oraz czy i w jakim stopniu nadchodzące pięciolecie jeszcze bardziej

zmniejszy obszary tych potrzeb? Są to pytania — jak mi się wydaje — ważne z wielu względów. Zacząć chyba trzeba od stwierdzenia, że nigdy — nawet w trudnym okresie pogrudniowym — nie traktowaliśmy oddzielnie aspiracji i potrzeb. Zawsze występowały one obok siebie, zawsze miały ten sam ciężar gatunkowy, zawsze były to pojęcia o charakterze naczyń połączonych. Bo też zawsze łączyliśmy takie pojęcia jak silna, nowoczesna licząca się w świecie Polska z poziomem życia. Świadczy to dobrze nie tylko o ekonomicznej edukacji, ale i o poziomie obywatelskiej edukacji w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Na rezultaty w tej sytuacji nie trzeba było długo czekać. Bilansujemy pierwsze pięciolecie strategii uchwalonej na VI Zjeździe bardzo poważnymi osiągnięciami, choć — dodajmy — również ze świadomością różnorodnych trudności. Bilansujemy z satysfakcją, ale bez taniego optymizmu, lub jak s. e. mawia — oez hurra- optymizmu. W każdej dziedzinie życia osiągnęliśmy więcej niż początkowo planowaliśmy. W dziedzinie płac, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, produkcji materialnej — przemysłu i rolnictwa, w dziedzinie oświaty, społecznej, ochrony zdrowia, komunikacji itd. O około 1300 zł wzrosła przeciętna płaca w gospodarce uspołecznionej, o 350 zł płaca minimalna przy jej równoczesnym zasadniczym się zmniejszeniu w ogólnej strukturze płac, o 1 milion 125 tys. (50 tys. ponad plan) mieszkań wzrosły zasoby mieszkaniowe, o 1 milion 800 tys. przybyło nowych miejsc pracy, wybudowaliśmy nowych obiektów gospodarczych za 1900 miliardów zł. I tak dalej, i tak dalej. Nie ma dziedziny, w której nie zostałyby przekroczony plan, a trzeba dodać, że w chwili obecnej setki zakładów pracują już na poczet następnej pięciolatki.

Tego rodzaju bilans nie może nie napawać satysfakcją. Przecież nikt nam nic nie dał w prezencie. Na pokrycie naszych narodowych aspiracji i osobistych potrzeb musieliśmy solidnie zapracować. Stara jak świat prawda, że tylko pracą ludzie się bogacą, znalazła najdobitniejsze potwierdzenie w mijającym pięcioleciu.

Wniosków z bieżącego pięciolecia jest mnóstwo.

Stać nas na jeszcze więcej — oto wniosek numer jedyny i taki wniosek generalny płynie z lektury Wytocznyc na VII Zjazd. Rezerw mamy wciąż dużo, więcej dziś w miarę jak rośnie narodowy potencjał wytwórczy — oto wniosek numer dwa. Mamy sporo atutów, ażeby z każdym dniem podkreślać tempo rozwoju społeczno-ekonomicznego, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na wzrost poziomu życia. Mamy atut bogactw naturalnych, atut nowoczesnego przemysłu i unowocześniającej się wsi, mamy też atut ludzi o szerokich horyzontach. Ale mamy też atut dalszego wzrostu aspiracji — i to powszechnego wzrostu. Mamy bowiem aspiracje dobrego gospodarowania, bycia kimś pośród innych narodów i bycia kimś wśród uznawanych naukowców, inżynierów, lekarzy, wynalazców, odkrywców, konstruktorów. Mijające pięciolecie potwierdziło ponad wszelką wątpliwość, że wyścig z czasem jest jedyną strategią, jaką możemy i powinniśmy realizować.

Wytoczną na VII Zjazd operują mnóstwem liczb. Z tych liczb — przy docieklivej uwadze — można odczytać strategię rozwoju, przyszłość roku 1980, ale można też odczytać i to wszystko, na co może liczyć każdy Polak i to, jakie nań społeczeństwo nakłada obowiązki.

Wytoczną kładą przy tym akcent na dwa słowa. Na dynamikę i na jakość. Na dynamikę poprawy życia jako konsekwentną linię polityki partii i na jakość. Na poprawę jakości życia i poprawę jakości pracy. Pozornie tylko są to nowe pojęcia w porównaniu z mijającą pięciolatką. Obok bowiem czynników rozstrzygających o postępie, ciągle jeszcze występują zjawiska, które — co tu dużo mówić — poważnie nas zubożają jako społeczeństwo i każdego oddzielnie. Do nich należy ciągle słaba organizacja pracy, obniżająca wydajność — i to organizacja w różnych układach. Nie najlepsza jest dyscyplina wykorzystania czasu pracy, nie zawsze w sposób racjonalny wykorzystywana jest ludzka wiedza, doświadczenie, inicjatywa, myśl twórcza i innowacyjna. Stał się surowy nakaz. Podejmując mianowicie wielki wysiłek inwestycyjny, opłacany przez całe społeczeństwo, z zamiarem czerpania jak największych korzyści — musimy stanowczo zaostrożyć kryteria oceny wszystkich, nawet marginalnych zjawisk. Nic nie może umknąć spod społecznej kontroli. Nakaz jakości Życia, ergo — dalszej i konsekwentnej poprawy stopy życiowej, wymaga zaostrożenia kryteriów własnej pracy.

To, czego jeszcze nie zdołaliśmy się dopracować w bieżącym pięcioleciu, musimy zrealizować w nadchodzącym. Od dziś — od 1 stycznia 1976 roku zaczynając.

JERZY KOCHAŃSKI

MIĘDZYNARODOWE TARGI JESIENNE

CORAZ DŁUŻSZE NOGI MERKUREGO

Nie ma na świecie takiego kraju, który byłby samowystarczalny pod względem produkcji dóbr i nie musiał handlować z innymi krajami. Po to właśnie Merkury, mitologiczny bóg handlu ma skrzydła... Ale oprócz skrzydeł ma również nogi. O nich to właśnie obrazowo mówił minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Jerzy Olszewski, kiedy otwierał III Międzynarodowe Targi Jesienne w Poznaniu. — „Krótki handel ma krótkie nogi” — powiedział minister. A oznaczało to, że dziś, w dobie nowoczesnej techniki, ze względów racjonalnej ekonomii kosztów produkcji, nikt nie może robić wszystkiego. Musi następować podział produkcji, specjalizacja, wymiana towarowa, rozwój międzynarodowego handlu. Formą szczególnie popieraną przez nasze państwo są inicjatywy kooperacji przemysłowej, wieloletnie porozumienia handlowe.

Zakończyły się Międzynarodowe Targi Jesienne. Komunikat PAP, przyniósł wiadomość, że wartość podpisanych kontraktów handlowych jest znacznie wyższa od ubiegłorocznych. W ub. roku — 960 mln zł dewizowych, w tym — ponad 1,5 mld zł dew. Ponad połowa wartości handlowych obrotów z krajami socjalistycznymi przypadła na naszego największego partnera handlowego, Związek Radziecki. Kolejne miejsca zajmują NRD i CSRS. Spośród krajów zachodnich największe kontrakty podpisyaliśmy z firmami ze Szwecji, RFN, USA i Wielkiej Brytanii.

I o to właśnie chodzi, żeby z każdym rokiem wartość obrotów dokonywanych przez nasze centrale i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego — wraź stała. Przez całą obecną pięciolatkę konsekwentnie realizowana jest polityka coraz szerszego włączania Polski w międzynarodowy podział pracy. Handel z graniczny stał się jednym z ważniejszych instrumentów rozwoju gospodarki polskiej. Obroty towarowe Polski z zagranicą w ub. roku były ponad dwukrotnie wyższe niż w 1970 r. Szczególną rolę odgrywa handel zagraniczny w rozbudowie i modernizacji potencjału produkcyjnego Polski.

Wymiana towarowa z zagranicą stała się w bieżącym pięcioleciu liczącym się czynnikiem zaopatrzenia ludności w artykuły konsumpcyjne. Import tych artykułów wzrasta z roku na rok, a

jednocześnie poszerza się asortyment wyrobów rynkowych wytwarzanych w oparciu o zakupy gotowych obiektów i licencji.

Międzynarodowe Targi Jesienne są swoistą wizytówką tego, co zrobiono w naszym kraju dla produkcji rynkowej. Wizytówką eksponowaną w bezpośredniej konfrontacji z osiągnięciami światowymi. I jak wypadamy? W wydaniu eksportowym, w wielu przypadkach nie mamy się czego wstydzić. W wielu dziedzinach staliśmy się współpartnerami najlepszych światowych firm. To cieszy. Ale kiedy statystyczny obywatel PRL zwiędza targowe ekspozycje, ogląda wystawione w nich towary — żal serce ściska. Ot, choćby rowery — oszałamiająca ekspozycja pod względem technicznym, kolorystycznym itp. Takie piękne wysyłamy za granicę! Jednocześnie — takich nie uświadczysz w żadnym sklepie w kraju. Mało. Są kłopoty z kupnem zwykłego składaka. Albo prozaiczne garnki. Gama kolorów, wzornictwo jak z żurnala. A ręka wiczki, buty, gotowa konfekcja i wiele wiele innych artykułów. Coraz więcej naszych wyrobów zbliża się do poziomu światowego. Z całą pewnością jest to powód do dumy. Kontrahent zagraniczny jest bowiem wymagający i to bardzo. Nam zaś potrzebne są dewizy. Więc staramy się zaspokoić wymagania zagranicznego kontrahenta. Ale wciąż wyroby przeznaczone na potrzeby konsumenta krajowego odbiegają od wydania eksportowego. Różnice w jakości, kształcie czy wykończeniu towarów są widoczne nawet gołym okiem. „Eksportowy odrzut” jest wciąż jeszcze, niestety, towarem nazbyt poszukiwanym. Wj. — orzysztanie maszyn i urządzeń, także z importu na potrzeby krajowego rynku pozostaje nadal sprawą otwartą. Tym bardziej, że klient krajowy staje się coraz bardziej zasobny i coraz bardziej wymagający.

Międzynarodowe Targi Jesienne w Poznaniu są jedną z form wzbogacenia naszego rynku i zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na coraz lepsze jakościowo towary. Tu każda porażka czy powodzenie handlowców dotyczy bezpośredniego rynku wewnętrznego. A więc potrzeb nas wszystkich. Oby tych powodzeń było z roku na rok coraz więcej.

MIRA ŻOŁTAK



Nada! nie mamy dobrych butów. Cały niemal świat zrezygnował już z obuwia na grubych spodach — nasi producenci upierają się przy nich nadal. Z prezentowanych na targach TAKON 75 kozaków liczą się tylko jedne buty z „Chełmka” i jedne z „Radoskóru”, to znaczy, że klientki przemysłu obuwicznego Anno Domini 1975 nie mogą niczego przyzwoitego oczekiwać od przemysłu obuwicznego na zimę tego roku. Podobnie ma się rzecz, jeśli idzie o obuwie wizytowe. Można zauważyć pojedyncze eksponaty z zakładów mniej znanych... i to wszystko. Np. zakłady „Domena” z Poznania zaprezentowały dobry wzór buciaka jesiennego wizytowego w kolorze seledynowym — oparty na modelach włoskich, dobrze reklamowały się Gnieźno.

Na zdjęciu: propozycje eksportowe

CAF — STASZYSZYN



DARY
NA NAJPIĘKNIEJSZY
POMNIK

KOSZALIN, SŁUPSK. Budowa Centrum Zdrowia Dziecka — najpiękniejszego pomnika poświęconego pamięci dzieci poległych i domordowanych w wojny światowej — budzi coraz większe zainteresowanie. Rozmaite inicjatywy podejmowane dla powiększenia funduszy budowy, inicjatywy pochodzące z całego kraju, w tym również z naszego regionu.

„Dzień pracy dla Centrum” — taką akcję zainicjowali uczestnicy wojennego „Współpracy” — P.P. „Uzdrowisko Kołobrzeg”. Młodzież pracująca w sezonie w tamtejszej Rozlewni Wód Mineralnych przekazała dzienny zarobek na rzecz Centrum. Pięknym gestem wykazała się też ostatecznie „Dzień Spółdzielni Pracy „Sławiska” w Sławnie, która uszyła dodatkowo 99 par spodni. Uzyskany zarobek w wysokości 19.534 złotych przekazała na konto Centrum Zdrowia Dziecka.

Konto budowy CZD wzbogacił także ponadto m. in. Szczep Harcerski przy Szkole Podstawowej nr 1 w Koszalinie oraz pracownicy Nadleśnictwa w ówczesniku. Duży udział w tej zbiorce mają harcerze Trudno przeliczyć na złotówki wyniki akcji słupskich i koszalińskich harcerzy w tegorocznym XI Alercie. Ale wnieśli oni pokazywały udział w tej harcerskiej akcji, która w skali kraju przyniosła 2 mln złotych. Wszystkim zainteresowanym przypominamy numer konta krajowego CZD: PKO I O Warszawa Nr 1-9-122.122.

Ocień na zrębie

KOSZALIN, SŁUPSK. Niedzielne po południu. W odległości 300 metrów od uczęszczanej drogi, w samym środku lasu, bucha dym, strzela ogień. Kilka wezwanych na ratunek jednostek gaśniczych przez kilka godzin tłumi pożar, który zdołał się już rozprzestrzenić na sporym obszarze leśnego zrębu, tuż obok gęstych partii miodników. To było 14 września w pobliżu Rekowo (leśnictwo Kurki, Nadleśnictwo Bobolice). Służba leśna pracująca tu w sobotę pozostawiła bez nadzoru nie dogaszone ogniska.

Parę dni wcześniej w obrębie Nadleśnictwa Manowo, niedaleko Wyszewa, strażacy dość długo gasili zaprószone przez kogoś w lesie ogień. Wskutek niedbalstwa administracji leśnej, nie przeprowadzono obowiązującego zabiegu oborania pogorzeliska, zakończono dyżur i... po kilkudziesięciu godzinach pożar wybuchł na nowo. I jeszcze raz potrzebna była tutaj interwencja strażaków.

W marcu br. w Wiewiórowie (leśnictwo Wyszewo, Nadleśnictwo Manowo) stanęły w ogniu zabudowania leśniczówki. Spłonęła stodoła, szopa i część budynku mieszkalnego. W tych dniach strażacka kontrola ujawniła, że nadal igra się tu z ogniem. Bezpieczniki naprawiane własnoręcznie drutem, prowizoryczny przewód elektryczny bez wtyczki, brak ochronnego klosza w punkcie świetlnym...

Groźne i trudne do opanowania pożary w kompleksach leśnych bywają zazwyczaj spowodowane przez nieuwagę zbieraczy jagód i grzybów, turystów, przez lekkomyślnych rolników wypalających tuż pod ścianą lasu trawy i ścierniska. Niekiedy przez iskry z parowozu, rzadziej przez samozapalenie.

Ale sytuacje, kiedy sama służba leśna — powołana przecież do trzymania pieczy nad naszymi bogatymi drzewostanami — nie przestrzega w lesie podstawowych wymogów, przeciwpowozowych, należy uznać za szczególnie wstydlive i żenujące, (w)

DYSCYPLINA, ORGANIZACJA

MAM ZWOLNIENIE LEKARSKIE...

Z pojedynczymi przejawami tego ogólnego zjawiska spotykamy się niemal na każdym kroku. Oto pierwszy 2 brzegu przykład: w nowo otwartym koszalińskim megasamie na 10 kas czynne są tylko 3. W rezultacie przy każdej z nich tasiemcowa kolejka klientów dźwigających ciężkie koszyki, zniecierpliwionych długim oczekiwaniem na skasowanie należności. Podobnie jest na poczcie, w PKO, przy korzystaniu z usług centrali telefonicznej, kiedy trzeba kilkakrotnie wykręcać numer międzymiastowej, nim zgłosi się telefonistka. Zdarza się też, na drzwiach placówek usługowych znaleźć kartkę z wyjaśnieniem: nieczynna z powodu choroby personelu... Tak też tłumaczy, w większości przypadków, złą obsługę klientów: handel, poczta, telekomunikacja i inni.

Takie są zewnętrzne, odczuwalne przez każdego z nas objawy ogólniejszego zjawiska, które w ostatnich miesiącach przybrało dość niepokojące rozmiary. Z winy zwiększonej absencji chorobowej nie tylko tualeimy nasz prywatny czas w dłuższych kolejkach, ale cierpi także gospodarka narodowa przez osłabienie rytmu pracy, zmniejszenie produkcji, gorsze wykorzystanie potencjału... Stoją bowiem nie wykorzystywane nie tylko mechaniczne kasy, lecz także skomplikowane maszyny i urządzenia produkcyjne o dużej wydajności. Przestój czy chociażby tylko mniejsze ich wykorzystanie oznacza często zmniejszenie produkcji towarów poszukiwanych na rynku.

Każdy z nas rejestruje pojedyncze przypadki i odczuwa ich skutki. Jakie są rozmiary tego niepokojącego i nie wyjaśnionego zjawiska?

W ubiegłym miesiącu Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Koszalinie badała w 50 zakładach województwa przestrzeganie dyscypliny pracy i rozmiary absencji. (Takie same badania przeprowadzono w woj.

ślupskim). Badane zakłady, reprezentujące 10 podstawowych branż gospodarki województwa, zatrudniają 24,5 tys. osób, co stanowi 25,3 proc. ogółu zatrudnionych w tych branżach w województwie. Próbką jest liczna i może stanowić podstawę do uogólnień.

Przyjrzyjmy się jak przedstawia się wśród tych 24,5 tys. osób problem niezdolności do pracy na skutek choroby, gdyż problemy dyscypliny pracy są oddzielnym tematem.

W ciągu 7 miesięcy bieżącego roku z badanej grupy pracowników aż 16 651 osób czyli 67,7 proc. zatrudnionych opuściło 250 460 dni, nie przepracowując 2 110 497 godzin. Największy udział w tym mają zwolnienia lekarskie, stanowiące 82,8 proc. czyli 232 105 dni. Korzystało z nich 12 689 osób.

Blizsza analiza przyczyn absencji chorobowej wykazała, że z tej ogólnej liczby przypada na: pobyty w szpitalach i sanatoriach — 9,4 proc., urlopy macierzyńskie — 18,6 proc., zwolnienia na skutek wypadków przy pracy — 5,8 proc., opiekę nad chorym dzieckiem — 11,4 proc. i inne zwolnienia lekarskie 54,8 proc.

Ciekawy jest wynik badania zwolnień lekarskich od pracy na skutek choroby z podziałem na wiek pracowników. Np. w wieku do 30 lat, a więc z grupy najmłodszych pracowników, aż 54,3 proc. korzystało ze zwolnień, w wieku od 31 do 50 lat 48,9 proc. zatrudnionych korzystało ze zwolnień a w grupie najstarszych wiekiem pracowników powyżej 50 lat 48,1 proc. korzystało ze zwolnień. Różnice wprawdzie nie są zbyt duże, ale z tej analizy wynika, że starsi pracownicy w mniejszym stopniu korzystają ze zwolnień lekarskich niż młodzi, co z pozoru wydaje się nielogiczne jako że ludzie starsi wiekiem, sterani życiem mają więcej powodów do skarżenia pracy i nieomogoty zdrowia. Jest inaczej. Podobny wynik dało badanie

udziału zwolnień w grupach pracowników według stażu pracy. Najmniej zwolnień chorobowych otrzymują pracownicy ze stażem pracy powyżej 10 lat — 44,2 proc. zatrudnionych, w grupie do 5 lat — 51,4 proc., a najczęściej średniacy, pracujący od 5 do 10 lat — 53,7 proc.

Ciekawym materiałem dla przemysłowej służby zdrowia, inspektorów pracy a także różnych organizacji społecznych dbających o warunki pracy, jej bezpieczeństwo, zajmujących się zjawiskami społecznymi w różnych środowiskach powinny być bardzo różne przyczyny zwolnień lekarskich w różnych zakładach. Np. w kołobrzeskiej „Elwie” stwierdzono najwięcej zwolnień lekarskich z tytułu pobytu w szpitalach i sanatoriach, w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Bobolicach i Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym (!) największy udział miały zwolnienia z tytułu macierzyństwa, w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego W Koszalinie z tytułu wypadków przy pracy, a w „Barce” najczęściej na opiekę nad chorym dzieckiem.

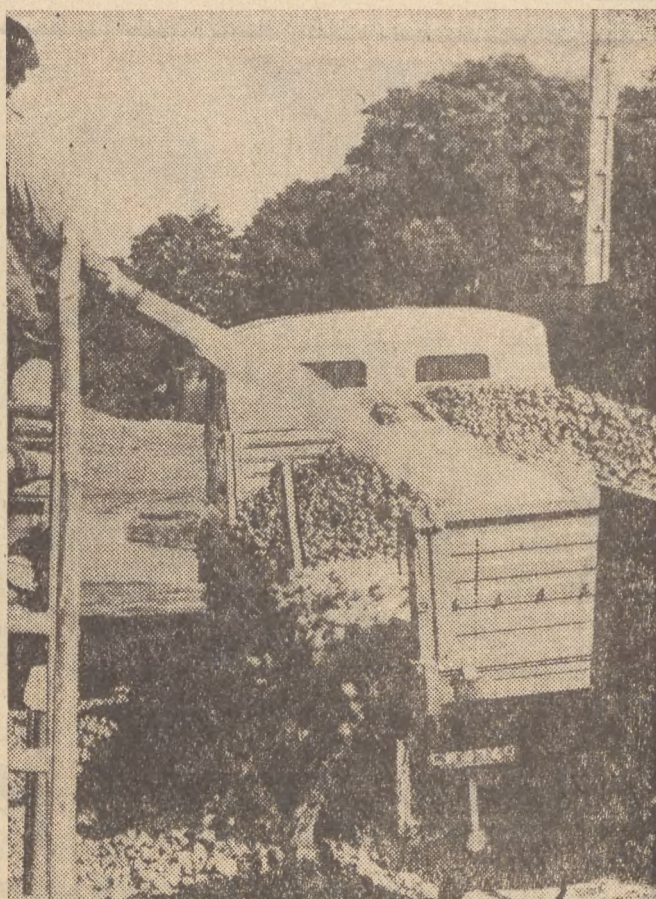
Najwięcej dni niezdolności do pracy na jednego zatrudnionego przypadało w Komunalnym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Złocietcu 42,2 dnia najmniej — 7,9 dnia w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Drawsku.

Przytoczone przykłady są potwierdzeniem naszych codziennych spostrzeżeń. Ale rzecz nie polega wyłącznie na rejestracji zjawisk. Skutki są zbyt dotkliwe, by można było traktować je obojętnie. Dotykają, każdego z nas bezpośrednio a także pośrednio przez obniżanie dochodu narodowego, mniejszą i gorszą jakościowo, wykonywaną przez innych w pośpiechu produkcję. Dlatego też przyczynami tych zjawisk muszą zająć się powołane do tego władze. Od lekarzy też trzeba wymagać, by nie ograniczali się do wypisywania zwolnień od pracy, ale lepiej interesowali się warunkami pracy, życiem w środowisku, dzielnicą, rejonie, przyczynami zachorowań...

Z góry jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że wszystkiego nie załatwią sami lekarze. Wiele zależy od atmosfery w zakładzie, od stosunków międzyludzkich kształtowanych głównie przez dyrekcję, kierowników średnich i niższych szczebli, przez organizacje polityczne i społeczne. Tam gdzie panuje wzajemna życzliwość i szacunek, gdzie na co dzień jest pogodna atmosfera, tam chce się iść do pracy, nie szuka się powodów do zwolnień. W życzliwej atmosferze, wzajemnej pomocy leży jest znosić różne dolegliwości.

Z tych też względów „lekarzami” musimy być wszyscy. Życzliwość, serdeczność a także surowość i bezkompromisowość wobec różnych obiboków powinna cechować stosunki w zakładach pracy. Wtedy okaże się czy naprawdę tak wielu musi być „na chorobie”.

WL. ŁUCZAK



Drawski zakład produkcyjny Szczecińskiego Przemysłu Ziemiaczanego rozpoczął kampanię skupu ziemniaków. Codziennie odbiera ok. 600 ton ziemniaków od rolników i z punktów skupu. Ziemniaki w drawskim zakładzie produkcyjnym przerabia się na mączkę ziemniaczaną i budyniową.

Na zdjęciu: wyładunek ziemniaków wodnym strumieniem.

(hz)
Fot. JERZY PATAN

listy listy

Dla małych rowerzystów

Na naszym osiedlu w obrębie ulic Kniewskiego, Fałata i Władysława IV w Koszalinie znajduje się pięknie urządzone plac zabaw dla dzieci. Pisała już o nim nasza gazeta. Ja chciałabym jednak dodać, że na placu tym brak miejsca dla małych... rowerzystów, ponieważ napotyka się tam co krok na schody, stopnie i krawężniki. Toteż dzieci albo jeżdżą po trawnikach, albo dokonując schodki, krawężniki — przewracają się i psują rowery, albo wreszcie jeżdżą po parkingach, gdzie o wypadek nie trudno.

Proponuję więc, by w niektórych miejscach na skwerku ściec krawężniki, a obok schodków zrobić łagodne zjazdy. Myślę też, że przy budowie nowych placów gier i zabaw warto pamiętać o tym samym. Przecież sport rowerowy to dla dzieci wielka frajda" i powinniśmy zająć się o to, by nasi najmłodsi zaczęli go uprawiać we względnie bezpiecznych warunkach.

Ojciec siedmiolatka

Z zielonego NOTESU

Ekspozycja przemysłu maszyn rolniczych i „Agromy” na tegorocznej wystawie dożynkowej była znakomitą okazją podniesienia zawodowej wiedzy mechanizatorów i dyrektorowi, nauczycieli i uczniów rolniczych szkół. I to nie tylko dlatego, że pokazano na niej — po raz pierwszy w kraju — kompletne zestawy maszyn w tzw. ciągach technologicznych, do uprawy i zbioru zbóż, ziemniaków, buraków i zielonek. Przy każdej z tych linii, a nawet prawie każdej bardziej skomplikowanej maszynie można było spotkać wysokiej klasy specjalistów. Reprezentowali konstruktorów i producentów i byli gotowi do fachowych rozmów i dyskusji z użytkownikami ekspozycyjnych maszyn.

Bez cienia przesady można zatem nazwać tę ekspozycję wielką szansą. I zrozumiałe chyba, że jej organizatorom zadałem zasadnicze pytanie: kto z tej szansy w pełni skorzystał? Oczywiście, pytanie to zadałem w dniu likwidowania ekspozycji, czyli 15 września. Tak, tak. Właśnie 15 września, bo wbrew informacjom podawanym w Informatorze Wystaw Dożynkowych, wydanym przez Urząd Wojewódzki w Koszalinie — ekspozycja „Agromy” czynna była o cały tydzień dłużej. I przez cały ten dodatkowy tydzień cieszyła się zainteresowaniem. Nie wszyscy bowiem — na szczęście — uwierzyli w terminy podane we wspomnianym Informatorze.

Inż. Stanisław Grubcowski, dyrektor POHZZ w Pienkowie, przysłał 20-osobową grupę mechanizatorów ze swym zastępcą na czele, dopiero 10 września. Oczywiście, termin zwiadzenia uzgodnił wcześniej z komisarzem stoiska i dlatego też mechanizatorów z Pienkowa zaliczają organizatorzy do tych, którzy ekspozycję „Agromy” zwiadzali metodycznie. Nie tylko ich oprowadzono, ale udzielono im wielu informacji. Zapoznano z konstrukcją i sposobami eksploatacji prezentowanych maszyn.

A warto było umawiać się na takie właśnie metodyczne zwiedzanie ekspozycji „Agromy”. Dyrektor Kombinatu PPGR z Wrzosowa nie tylko przejechał ze swymi mechanizatorami oglądać maszyny. Chciał u najbardziej kompetentnych osób — przedstawicieli konstruktora i producenta — wyjaśnić powody niezbyt sprawnej pra-

cy — przy sprzeczce kukurydzy — kombajnu paszowego Z310. Po dyskusji ustalono, że w najbliższym czasie do Wrzosowa przyjedzie z Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych specjalna ekipa, w której będą również przedstawiciele biura konstrukcyjnego. Nie wykuczono bowiem w dyskusji z mechanizatorami z Wrzosowa celowości zmian konstrukcyjnych w kombajnie.

Równie, jak mechanizatorzy z Wrzosowa, zadowoleni byli z przyjazdu na wystawę „Agromy”, uczniowie ślup-

A PO CO CI TE WOŁY?

skiego Technikum Rolniczego. Skorzystali z zaproszenia dyrektora koszalińskiego Oddziału „Agromy” i w umówionym terminie zapoznali się bardzo szczegółowo ze zgromadzonym na wystawie sprzętem. Zanotowali wiele informacji o maszynach, których w szkolnym gospodarstwie oglądają 3 nie mogli.

Wszystkie te 3 wycieczki (z Pienkowa, Wrzosowa i ślupskiego Technikum) zostały odnotowane w dokumentach i kronice wystawy. Jej organizatorzy byli jednak trochę rozczarowani, że podobnych wycieczek z województw koszalińskiego, ślupskiego i sąsiednich, nie mogli odnotować znacznie więcej. To prawda, że dyrektor koszalińskiej „Agromy” nie wysłał zaproszeń do wszystkich techników i szkół rolniczych. Jestem jednak pewny, że nie odmówiłby swego autokaru również i Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Świdwinie. Szkołom Mechanizatorów w Jastrowiu, czy też innym szkołom rolniczym. Niestety, nie było zgłoszeń.

Dlaczego? Nie wiem. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, jak też i na drugie, zadawane przez bardzo wiele ludzi dziwiących się pośpiechowi, z jakim zamknięto dożynkowe wystawy.

Wielu mieszkańców Koszalina, a także i województw koszalińskiego czy ślupskiego, nie zdążyło zwiedzić wy-

stawi hodowlanej w Kłosie, którą zamknięto w niedzielę, 7 września, o godz. 19. Wielu nie zdążyło obejrzeć pawilonów wystawy ogólnorolniczej i leśnej, które zamknięto w poniedziałek, 8 września, o godz. 18. Tłok jaki panował do ostatnich minut, konieczność wypraszania ludzi z terenów wystawowych, popędzania ich megafonowymi komunikatami i zamykania im przed, nosem pawilonów — dowodzą, że ludzie chcieli wystawy zwiedzać. Dokładnie i skrupulatnie. Wielu było zadowolonych, zwłaszcza że wystawy były — opinia powszechna i jedynomyślna, także wśród dziennikarzy, którzy sporo takich wystaw oglądali — bardzo ciekawe i wartościowe.

Grupie dziennikarzy, którzy w poniedziałek po południu nie zobaczyli już łososi w jednym z basenów, próbowano wmówić, że łososi to ryby szlachetne, że były one już bardzo zmęczone oznakami wielkiego zainteresowania. Nic więc dziwnego, że riposta, jaką skwitowano to wyjaśnienie, była dość zgryźliwa. Czyżby — zapytano — i organizatorzy wystaw, tak jak łososi, byli zmęczeni oznakami nadmiernego zainteresowania?

Przyznam się, iż początkowo i ja szukałem usprawiedliwienia tak wczesnego zamknięcia wystaw w kosztach ich funkcjonowania. Przekonano mnie jednak, iż kiepski to argument. Funkcjonowanie stoiska maszyn przez cały dodatkowy tydzień, kosztowało „Agromę” ok. 60—70 tys. zł. „Ekspozycje maszyn organizowaliśmy po to.” by zwiędziło ją jak najwięcej ludzi. Włożyliśmy sporo pracy i chcieliśmy więc w maksymalnym stopniu zdyskontować sobie trud organizowania. I jeśli wydaliśmy sporą sumę na takie właśnie zorganizowanie ekspozycji, to nie mogliśmy przecież skąpić na jej przedłużenie.”

Tak. Wszystkie dożynkowe wystawy były bardzo ciekawe i oryginalne. Włożono w ich zorganizowanie bardzo wiele trudu i serca. Szkoła więc, że ich organizatorzy — wyłączaając „Agromę” — zachowali się jak, ów rolnik z anegdoty, który kupił sobie parę wołów, ale na pług, brzoń i wóz pożądał już pieniędzy.

— A po co ci te woły? — pytał rolnika Indziej.

— Niech będą, niech ludzie nie mówią, że nie mam co zapracować.

I dobrzy ludzie już nie pytali: ale do czego człowieku? Żal im się zrobiło biedaka, który tak WłkoRztoijyGł się na wntV”

JÓZEF KIEŁB

P. S. Z dożynkowych wystaw czynna jest jeszcze w Klubie MPiK w Koszalinie wystawa prasowa pn. „Problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej po VI Zjeździe partii”. Po 20 bm, prawdopodobnie przeniesioną zostaną do Ślupskiej,



DOJRZEWANIE MILUSIŃSKICH

CZEGO SI\ MATKA NIE NAUCZY...

W obiegowych opiniach często spotkać się można z sądem, że przyczyną większości niepowodzeń wychowawczych jest praca zawodowa rodziców, a zwłaszcza matek. Tu także widzi się jedno ze źródeł tzw. nieprzystosowania społecznego części młodzieży. Choć z pewnością nie można tego wniosku uogólniać, to jednak wydaje się, że tajemnica sukcesu wychowawczego rodziców tkwi we właściwym wykorzystaniu czasu przeznaczonego dla dziecka.

Współcześni młodzi rodzice na ogół po święcąc wiele uwagi wychowaniu swych dzieci. Matki niemowląt wspomagane przez poradnie „D” zajmujące się prawidłowym rozwojem fizycznym dzieci i profilaktyką chorób zakaźnych, w większości przypadków do perfekcji opanowały sztukę ich pielęgnowania. Jednak na ogół lekarze obserwują zbyt małą wiedzę na temat ich rozwoju psychicznego. Nie mamy bowiem dotychczas powszechnego poradnictwa o rozwoju dzieci i młodzieży do lat 18, nie mamy też żadnego systemu przygotowania młodych małżonków do pełnienia ról rodzicielskich. Istniejącej luki nie uzupełniają nieliczne publikacje poświęcone rozwojowi małych dzieci. Po pierwsze dlatego, że zbyt małe nakłady, w jakich są wydawane powodują, że błyskawicznie znikają z półek księgarskich. Po drugie — ponieważ o wiele mniej mówi się w nich o psychicznym świecie dzieci. Co więcej, nawet w żłobkach i przedszkolach niemal na palcach można policzyć specjalistów w dziedzinie psychologii małego dziecka.

A tymczasem w okresie pierwszych lat życia dziecka tworzą się zreby psychiki. Niektórzy uważają nawet, że w ciągu 4 pierwszych lat życia tempo rozwoju jest najszybsze — najszybsze w okresie dzieciństwa. Wybitna polska specjalistka doc. dr Maria Ziemska uważa jednocześnie, iż dziecko ucząc się w pierwszych latach życia postępować według norm społecznych, zaczyna je już w wieku przedszkolnym analizować, przyswajając jako własne i tworzyć swój kodeks postępowania. W tym wszechstronnym rozwoju dorosli mogą mu pomóc umiejętnym postępowaniem i przykładem. Mogą jednak też hamować rozwój oraz wpływać nawet na kształtowanie się osobowości patologicznej.

Zbyt ważny to więc wychowawczo okres, by traktować go ciągle w kategoriach chałupniczych. Błędy popełnione w tym czasie utrwalają się i szczególnie wyraźnie wypuklają właśnie w młodzieńczym okresie rozwoju dzieci.

Mimo bowiem niepodważalnej roli pierwszych lat życia człowieka w jego całym rozwoju, z pewnością więcej poważnych problemów wychowawczych przychodzi rodzicom rozwiązywać wtedy, gdy ich latorośle wkraczają w wiek nastolatki. Ale i wówczas opiekunowie sami muszą sobie radzić z mniej lub bardziej istotnymi problemami. Nieliczne poradnie wychowawcze, istniejące zresztą tylko w dużych miastach, nie są w stanie zwłaszcza ze względu na lokalowych i kadrowych — zaspokoić potrzeb wszystkich rodziców. Pracując przeciw w zupełnie odmiennych warunkach niż poradnie lekarskie. Tu nie wystarcza badanie dziecka i wystawienie odpowiedniej recepty: pacjenci poradni wychowawczych wymagają wielokrotnych i o wiele dłuższych kontaktów z pedagogami i psychologami. Siłą rzeczy korzystają więc z tych placówek tylko nieliczni, na ogół w skrajnych przypadkach wyobcowania społecznego. Na prowadzenie działalności profilaktycznej poradnie w swym obecnym kształcie i liczbie nie mają już właściwie zupełnie możliwości.

Od lat specjaliści — lekarze, psycholodzy i pedagodzy — apelują o utworzenie poradnictwa rodzinnego z prawdziwego zdarzenia, nastawionego na profilaktykę wychowawczą i pomoc w rozwiązywaniu już zaistniałych trudnych sytuacji. W dalszym ciągu jednak niewiele się w tej dziedzinie dzieje i to mimo wyraźnego faktu, że jednocześnie rośnie liczba orzeczeń sądowych w sprawie ograniczenia władzy rodzicielskiej, że młodzieży zbyt często stają się klientami sądów dla nieletnich, co jest bodaj najwyraźniejszym przejawem niespełniania przez rodzinę swych zadań. Z pewnością pomoc wychowawczą, udzieloną rodzicom w odpowiednim momencie, mogłaby rozmiary tych zjawisk znacznie zmniejszyć

ZOFIA GRABIAŃSKA

OPIEKUN SPOŁECZNY DZIAŁA

NIGDY ZA MAŁO WRAŻLIWOŚCI

Polska — twierdzą specjans — staję się sję. ud ię»v.ueg cza^u uuzu bię u nas muwu i pis^e o naaeho a^eym wyzu mazi siarycn. iwowi i pisz,e — z troską i z intencją. *eoy kazaemu czio WieiSuwA staiemu przyjąć z pomocą. W latach laju—7U oaseteii ludności w wieku powyżej 65 lat wzrósł z 5,2 do 6,0. a przewiduje się, że w r. 1935 wyniesie 9,0; w dwutysięcznym zaś — aż 13.

A starość — nazwijmy rzecz po imieniu — różne ma obucza. Ksą tacy luozie; którzy mają „aobną starość” — bo to i zdrowie dopisuje, i zaopatrzenie finansowe nie najgorsze, a i rodzina roztaacza opiekę. Czasem mieszają przy dzieciach, ale część ciej cenia sobie swoją niezależność. Podobno dwie trzecie osób powyżej 65 lat cieszy się dobrym zdrowiem i nie wymaga szczególnej opieki. Wiele jest jednak takich, którzy żyją w osamotnieniu, często chorzy, nieoileżni, w zaniedbanych mieszkaniach, bo nie starcza im sił na sprzątanie, takich, o których się mówi, że nie ma im kto szklanki wody podać.

Na szczęście do drzwi tych ludzi pukają od czasu do czasu ludzie o gorącym sercu. To opiekunowie społeczni. Nie w typie dawnych znanych z XIX-wiecznej literatury filantropów, którym czasem doskwierało sumienie i kazało co nieco uszczknąć ze swojego dobrobytu. Dziś jest to przeszło 63-tysięczna armia społeczników, działających w miastach i na wsiach w ponad 50 tys. Ośrodków Opiekuna Społecznego, podległych Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej, bezpośrednio zaś —

Zespołom Opieki Zdrowotnej (ZOZ). Jest to już sprawnie i dobrze zorganizowany system. Zeby maksymalnie dużą liczbę potrzebujących objąć opieką, miasta podzielone są na dzielnice (na wsi wystarczy 1 człowiek działający przy gminie) z których każda ma swój rejon opiekuńczy z zawodowym pracownikiem socjalnym na czele, kierującym pracą opiekunów społecznych. Każdy opiekun ma przydzielone ulice blisko swojego miejsca zamieszkania, ma rejestr swoich ewentualnych podopiecznych, których — jeżeli nie dochodzi z ich strony żaden sygnał — odwiedza, interesuje się ich losem. A sygnały dochodzą — i to z różnych stron.

Wystarczy przez kilka godzin posiedzieć w którymśkolwiek dzielnicowym ośrodku opiekuna społecznego, by się o tym przekonać. Oto właśnie zgłasza się przysłaany przez ADM dozorca z sąsiedniego bloku: w ich domu na drugim piętrze mieszka staruszka, która od kilku dni leży poważnie chora bez żadnej opieki. Ośrodek wydaje więc opiekunowi społecznemu polecenie, żeby przeprowadził wywiad — dane personalne, dane o najbliższej rodzinie, warunkach mieszkaniowych, o wysokości renty itp. Na tej podstawie określa się formę pomocy. Chora i samotna? A wiec dane wywiadu Kieruje się do najbliższej? © punktu PCK, który przysłał środowiskową pielęgniarkę.

Albo inny przypadek: samotny, stary człowiek. W mieszkaniu — niebotyczny bałagan i brud, a nawet insekty. A więc znowu wywiad i sygnał do PKPS. I zjawia się opiekun społeczny. PKPS

łoży na tego rodzaju pwioc coraz większe sumy: w 1970 roku — 140 mln. a w roku 1974 — już prawie 200 mln złotych. M. in, wydaje talony na odzież, na obiady, na opa, na wczasy na działkach, s nawet na przeprowadzenie remontu.

Do ośrodków opieki społecznej trafiają nie tylko kłopoty ludzi w wieku podeszłym. Oto zjawia się w ośrodku kilku sąsiadów rodziny alkoholika: już nie mogą dłużej wytrzymać. Co nocy mąż-alkoholik wraca do domu pijany w sztok, mając żonę, małe dzieci i starą matkę. Wrzask na całą kamienicę! Znowu: wywiad, który tym razem wędruje do TPD. żeby zaopiekowało się dziećmi: do Ligi Kobiet, żpby wystarała się o pracę dla żony, matke-staruszkę lokuie się w domu rencistów: nad tata zaś rozważa' pipC7p MO. iako że ca*a jest „działalność” do tego się kwalifikuje.

Ta wszechstronna pomoc, rzecz jasna, kosztuje. I państwo łoży na to coraz większe sumy. W 1974 roku wydatkowano na pomoc środowiskową blisko 1 mld 171 milionów złotych, do czego należy dodać ponad 300 mln złotych — od organizacji społecznych. S"my te na pewno lepsze bardziej wzrosną. Mamy bowiem aktualnie klimat jak nigdy sprzyjający sprawom socjalnym. Są to zresztą wydatki konieczne — są to wydatki ludzkie.

Ale ery rzecz tylko w pieńdżach, w pomocy materialnej! Wrażliwość na nędzę, chorobę, samotność, na cierpienie — to uczucie piękne i tak ciągle potrzebne.

St. ORZEŁOWSKA

Rosnący przyrost naturalny malejąca liczba rozwodów

Według danych, opublikowanych przez Centralny Urząd Statystyczny, Węgierska Republika Ludowa na dzień 1 stycznia 1975 liczyła 10 mln 510 tys. mieszkańców, to jest o 61 tysięcy więcej niż przed rokiem.

Szczególnym zadowoleniem napawa Węgrów fakt, że rok 1974 był rekordowy pod względem liczby urodzin. W urzędach stanu cywilnego zarejestrowano bowiem 188 275 noworodków, czyli o 18,7 proc. więcej niż w roku 1973. Tak wysokiego przyrostu liczby urodzin nie notowano w WRL od 1957 roku.

Innym interesującym zjawiskiem demograficznym jest spadek liczby nowo zawieranych małżeństw: 9,5 na każdy tysiąc mieszkańców w 1974 roku, wobec 9,7 w roku poprzednim. Zarazem jednak spadła także liczba rozwodów (rozwiązano jedynie 24 tys. małżeństw) i to w takim stopniu, że na Węgrzech mówi się wręcz o... recesji instytucji rozwodów.



ZATRUDNIENIE Kobiet

Wielką rolę w gospodarce Czechosłowacji odgrywają kobiety. Trzy na cztery kobiety w CSRS są zatrudnione, pozostałe studiują lub są w domu z dziećmi. Nie ma chyba dziedzin, w której kobiety nie mogłyby lub nie chciałyby być zatrudnione. Z ogólnej liczby pracujących w kraju (7.150.000) kobiety stanowią 47,5 proc. — tzn. niemal co drugi pracujący obywatel jest kobietą. Od roku 1948 do 1972 liczba pracujących kobiet wzrosła o 1.302.000, a więc o pełnych 62 proc.

Najwięcej kobiet zatrudnia przemysł — 44 proc. W niektórych gałęziach przemysłu stan ten jest o wiele wyższy. Na przykład w przemyśle skórza-

ATAK NA PRZEMYSŁ

(Korespondencja Pragopress z Czechosłowacji)

nym, obuwniczym i kuśnierskim pracuje 64,3 proc. kobiet; w przemyśle włókienniczym — 70,8 proc., a w konfekcyjnym — aż 82,8 proc. Najwięcej kobiet zatrudniają jednak handel i żywienie zbiorowe, gdzie z każdej setki pracowników 75 stanowią kobiety.

W sferze nieprodukcyjnej nie ma chyba ani jednej dziedziny, gdzie kobiety nie miałyby przewagi. Najdotkliwiej przejawia się to w służbie zdrowia i opiece socjalnej, gdzie stan zatrudnienia kobiet wynosi 80 proc.: w finansach i ubezpieczeniach — 70 procent; w szkolnictwie, kulturze; oświacie — 67 proc.; w łączności — 65 proc.; w nauce i badaniach — 36 proc.

Na pięć zatrudnionych kobiet w Czechosłowacji przypada jedna z wyższym lub średnim wykształceniem. W gimnazjach uczy się dwie trzecie dziewcząt, a w średnich szkołach zawodowych — ponad połowa, na wyższych uczelniach — około 40 proc. Dziewczęta stanowią jedną trzecią w zakładach szkolnych zawodowych. Wielkim zainteresowaniem dziewcząt cieszy się nauka tradycyjnych zawodów — dekoratora, złotnika, cukiernika, fotografa, fryzjera, krawcowej. W ostatnich latach coraz więcej dziewcząt wybiera zawody czysto „męskie”, jak technik przemysłowy, narzędziowiec, frezer, tokarz i stolarz.

JANA PADIOROVA

SKRÓCONY TYDZIEŃ PRACY NA WĘGRZECH

Wprowadzenie skróconego do 44 godzin tygodnia pracy na Węgrzech rozpoczęło się — na mocy uchwały IX Zjazdu WSPR — w 1968 roku. Wcześniej ze skróconego czasu pracy korzystali jedynie pracownicy działów produkcji zagrożających zdrowiu. Jako pierwsi na 44-godzinny tydzień roboczy przeszli w 1968 roku pracownicy przemysłu i budownictwa — łącznie ok. 2 miliony. W latach 1972—1973 doszłusowało do nich 220 tys. pracowników przedsiębiorstw inwestycyjnych, biur projektowych i administracji.

Drugi etap skracania czasu pracy rozpoczął się w 1974 roku i objął pół miliona pracowników handlu, poczty, niektórych instytucji kulturalnych, placówek kulturalnych i szkolnictwa.

Do końca br. z dobrodziejstw skróconego do 48 godzin tygodnia pracy korzystać już będzie 95 procent wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, zaś w toku najbliższego planu pięcioletniego (1976—80) krótszy tydzień pracy na Węgrzech stanie się powszechną normą. Oczywiście, płace pozostają na niezmienionym poziomie, mimo iż średnio czas pracy skrócony zostaje o około 8 proc. (PAI)

KONTRA MIAŻDŻYCY – MASŁO ROŚLINNE VITA

JESZCZE TYLKO
PIĘĆ G!ER

pozostało do zakończenia
KONKURSU JESIENNEGO

w którym dodatkowo
możesz wygrać

samochód osobowy
skoda de luxe

oraz wiele
cennych nagród

■ premii pieniężnych.
K-2571

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI
„CPN”
w SŁUPSKU

wiSMowiadiiMmia M*T 0<fA#o#ue<?66’
z@ stacja benzynowa nr 1306 w Trzebielinie
ia^ądsele nieczynna

x powodu remontu linii wysokiego napięcia
od 18 września do 5 października br. włącznie.

NAJBLIŻSZE STACJE benzynowe w KOLCZYGŁOWACH,
SŁUPSKU i MIASTKU.

K-2585-0

WOJEWODZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO W SŁUPSKU

ogłoszą
PRZETARRO

na sprzedaż 10 samochodów

1) I PRZETARG OGRANICZONY

Lp.	Rodzaj pojazdu	Marka	Typ	Numer podwozia	Numer siln	Rok prod.	Numer rejestr.	Numer ewiden.	Cena wywoławcza
1.	ciężarowy	FSC	Lublin	02331	P 012	1953	EO 0291	334	18.700,—

2) I PRZETARG NIEOGRANICZONY

Lp.	Rodzaj pojazdu	Marka	Typ	Numer podwozia	Numer siln	Rok prod.	Numer rejestr.	Numer ewiden.	Cena wywoławcza
1.	osobowy	FSO	W-wa	166229	211810	1967	EK 1628	509	14.760,—

3) I PRZETARG NIEOGRANICZONY

Lp.	Rodzaj pojazdu	Marka	Typ	Numer podwozia	Numer siln	Rok prod.	Numer rejestr.	Numer ewiden.	Cena wywoławcza
1.	osobowy	W-wa	W-223 K	202237	210003	1969	EV 2071	543	28.160,—
2.	sanitarny	W-wa	223 K	230852	5947	1971	EX 3733	622	30.000,—
3.	sanitarny	W-wa	223 K	186378	094673	1968	EI 1848	502	26.400,—
4.	sanitarny	W-wa	223 K	211470	065772	1970	EI 0953	565	30.000,—
5.	sanitarny	W-wa	223 K	227169	NOI-6858	1971	EO 4962	612	30.000,—
6.	sanitarny	„NYSa”	501-S	23854	286938	1965	EO 8226	373	32.560,—
7.	sanitarny	W-wa	223 K	198051	163487	1969	GL 2680	—	26.400,—
8.	sanitarny	W-wa	223 K	189459	089906	1968	GL 2574	—	26.400,—

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 1975 r., o gród* 9.00, w Słupsku przy ulicy Gen. Pankowa 5. Samochody można oglądać w ciągu trzech dni poprzedzających przetarg. Jednostki gospodarki uspołecznionej mogą nabywać ww pojazdy poza przetargiem przed dniem 25 września 1975 r. wg. cen ustalonych przez PKC — zarządzenie nr 295/72 z późniejszymi zmianami. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Słupsku, w godz. od 7—15 do dnia 24 września 75 r. Przystępujący do przetargu ograniczonego winni przedłożyć zaświadczenie wydane przez właściwy Wydział Komunikacji.

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Słupsku zastrzega sobie prawo wycofania samochodu z przetargu bez podania przyczyn.

K-2565

DYREKCJA ZAKŁADÓW ODZIEŻOWYCH
PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO
„DRAWA” w DRAWSKU POMORSKIM

ocfJtasrszeff

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk A 05, nr podwozia 050078, nr silnika 1S00565, rok budowy 1966, cena wywoławcza 37.400 zł. Przetarg odbędzie się w Drawsku Pomorskim, pl. Konstytucji 12 29 IX 1975 r., o godz. 10.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 29 IX 1975 r., o godz. 12. Samochód można oglądać w dniu przetargu pod ww. adresem. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Dyrekcji, najpóźniej w przeddzień przetargu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2553-0

OSBW W KOSZALINIE
REJONOWY ZAKŁAD BUDOWNICTWA
WIEJSKIEGO
w Bytowie, ul. Dworcowa nr 18

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki tuk typ A03, nr rej. EB-09-28, nr silnika M 20.044282, nr podwozia 058497, cena wywoławcza 42.500,— zł. Przetarg odbędzie się 24 września 1975 r., o godz. 12 w siedzibie Rejonowego Zakładu w Bytowie, ul. Dworcowa nr 18. Samochód można oglądać w dni powszednie, od godziny 8 do 15 na terenie zakładu. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Rejonowego Zakładu Budownictwa Wiejskiego w Bytowie, do godziny 12. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-2580

SYRENI? 103, stan dobry (na chodzie) — sprzedam. Wiadomość: Jan Klimczak, p-ta Zółtnica, po szesnastej. Gp-6040-0

SYRENE IM — sprzedam, Wiadomość: Świdwin, ul. Armii Czerwonej! 28 ra. 3, po godz. 15. Józef Celner. Gp-6041

WOLGĘ M-21 — sprzedam. Bytów, ul. Wolności 17, tel. 25-79. Gp-6041

SYPIALNIE (meble) radio, pralkę, wieszak — sprzedam. Koszalin, ul. Armii Czerwonej 25/1. G-6031

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w Słupsku. H. Dombrowski, Szeze eln, ul. Reymonta 50. Gp-8038-0

BONY PeK&O — kupię, Słupsk, tel. SI-OT. G-6030

BYDGOSZCZ, pół domku, 5 pokoi 1 2 kuchnia (około 98 m kw.) zamienię na równorzędne w Koszalinie. Zgłoszenia: Koszalin, Biuro Ogłoszeń, pod nr 6014. G-6014-0

POGOTOWIE telewizyjne. Małosz, Słupsk, tel. S&-64. G-5661-0

PANIENKA po studiach poszukuje pokoju w Koszalinie, może być nieumeblowany. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-6070

PRZYJMĘ dwóch stolarzy. Rohyl nica. Główna 11. G-5885-0

MAGISTER udziela korepetycji z matematyki, fizyki. Koszalin tel. 279-51, wewn. 660. Pawelczyk. G-6061

PANNA poszukuje pokoju w Koszalinie. Tel. 262-47, wewn. 14, do eodz. 15, Anna Hołub. G-6065

W dniu 15 września 1975 roku zmarł nagle
w wieku 49 lat

ZYGMUNT GRALKA

długoletni i ceniony pracownik mechanizacji Zakładu Rolnego w Jeleniu, zasłużony działacz społeczny. Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

KIEROWNICTWO ZAKŁADU,
ODDZIAŁOWA ORGANIZACJA PARTIJNA
RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Zakłady Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego

intormugą

że podległe zakłady w:

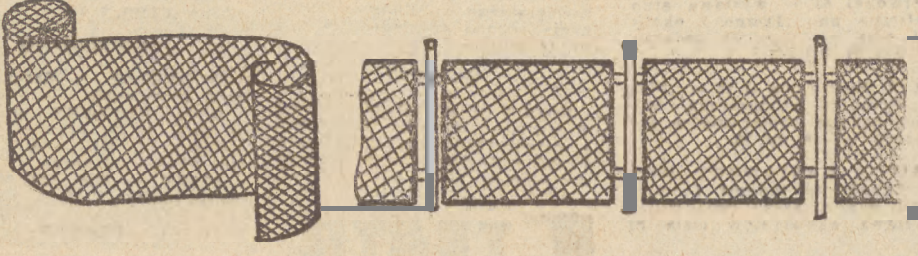
A BYTOWIE, ul. Zielona 5. tel. 24-75
A USTCE, ul. Bieruta 8, tel. 337
A SŁUPSKU, ul. Bałtycka 32, tel. 82-07

wykonują w ramach usług dla ludnoSeli

A KONSTRUKCJE METALOWE RÓŻNEGO TYPU
A OGRODZENIA
A SIATKI OGRODZENIOWE RÓŻNYCH ROZMIARÓW

Zamówienia przyjmuje oraz Informacji udziela

Dział Techniczny ZUWPT w SŁUPSKU, ul. Kilińskiego nr 40 tel. 72-06.



K-2556-0

KOMORNIK
SĄDU REJONOWEGO
Rew. I w Szczecinku

odwołuje licytację

nieruchomości, położonej
w Szczecinku
przy ul. Gdańskiej 0
wyznaczoną na 30 wrześ-
nia 1975 r. na godz. 11.
K-2578

POSZUKUJE dwóch pokoi lub pokoju z kuchnią (gaz, woda) na okres 5 lat w Bytowie. Wiadomość: Bytów, ul. Kościuski 11, Parter. Gp-6071

MŁODE małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój w Słupsku. Wiadomość: Włocławek. Okrzei 8. G-6062

PRZYJMĘ gospośnię, mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie — 2.000 zł miesięcznie. Słupsk, tel. W-9. G-6056

ZATRUDNIĘ monterów wod.-kan. i c.o. Zgłoszenia: Koszalin, al. Zawadzkiego 14/43. Tomczak. G-6057-0

OPIEKUNKA do dziesięciomiesięcznego dziecka potrzebna. Koszalin, tel. 241-46. G-6051

ZATRUDNIĘ pracownika % kwall fikacjami do zakładu złotniczego. Koszalin, ul. Zwycięstwa 837. Wie locha. G-6059

PRZYJMĘ dzieci pod opiekę (od półtora roku). Koszalin, ul. Bronniewskiego 8/U. 0-6060

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowla* nych. Instalacyjnych, maszyno- wych oraz kalkulacji i kosztorysowania. Inwestycji przyjmuje, szczegółowych pismenych in formacji udziela — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 4. K-263/B-#

ZAPISY na kursy radiowo-tele- wizyjne, spawalnictwa, mechani ki samochodowej, elektromonter skle, kreślarskie, kosmetyczne, kucharstwo-kelnerskie. kroju i szy cia. dziewczarstwa, bhp. języków: rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego, utrwalania wiedzy ogóln ej — przyjmuje „Oświata” Koszalin, Jana z Kolna 10. telefon 250-35 oraz Ośrodek Kursowy Słupsk, Starzyńskiego 6, Szkoła Podstawowa nr 6. pokój 3, tel. 46-66, godz. 8—15. K-2529-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
DOKSZTAŁCAJĄCA WOJEWODZKIEGO ZAKŁADU
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Słupsku ul. Grodzka 8

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
w klasach I

dla chłopców w zawodach:

A FORMIERZ-ODLEWNIK
A MODELARZ-ODLEWNICZY (w drewnie)

NAUKA TRWA TRZY LATA.

W CZASIE NAUKI uczniowie otrzymywać będą
wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

300 zł w I roku nauk!
400 zł w II roku nauki
750 zł w III roku nauki

oraz mają prawo do nagrody w wysokości 20 %
wynagrodzenia kwartalnego.

ZAMIEJSCOWI OTRZYMAJĄ bezpłatnie stancje na terenie
miasta Słupska, równieć będą mogli korzystać
i obiadów w przyzakładowej stołówce pracowniczej.

WYMAGANIAi

- ukończony 16 rok życia dla formierzy I 15 lat dla modelarzy
- A świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- A dobry stan zdrowia.

ABSOLWENCI UZYSKUJĄj

- świadectwo ukończenia ZSZ
- świadectwo ukończenia praktycznej nauki zawodu
- B dyplom czeladnika.

PODANIA PRZYJMUJE I Informacji udziela Dyrekcja
Szkoly w Słupsku, ul. Grodzka 8 tel. 20-01 do 20-05.
K-2512-0

W dniu 15 września 1975 roku zmarł

łow. JAN KRAWCZYK

organizator I długoletni działacz Towarzystwa Przy-
jaźni Polsko-Radzieckiej, odznaczony Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Hono-
rową Odnaką TPPR

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE składają

ZARZĄD MIEJSKI TPPR w SZCZECINKU
ZARZĄD WOJEWODZKI TPPR w KOSZALINIE

PIĄTEK 19 WRZEŚNIA KONSTANCJI

Itilsfony

KOSZALIN I SŁUPSK
37 — MO
98 — Straż Pożarna
M — Pojezierze Ratunkowe
(tylko nagls wezwania)

% DŹIURY

KOSZALIN
Apteka nr U, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 244-15

SŁUPSK
Apteka nr 19, ul. Pawia Fintera 38, tel. 47-18

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolność! 1a, tel. 27-86,

LEBORK
Apteka nr 30, pl. Pokoja 1, tel. 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 41, ul. Zwycię-
ców 1, tel. 21-68

SZCZECINEK
Apteka nr 63, ul. Polna 8a, tel. 401-09

£Mnrsmw¥

KOSZALIN
-HISTORYCZNE

* Muzeum orzy ul. Armii Czerwonej 63 — wystawa etno-
litograficzna pn. „Jamno i okoli-
ce” oraz „Zabytki świadka
tti naszej historii”

• Ul. Bogusława II 10 — „Plek
no Pomorza Środkowego. Mu-
zeum czynne codziennie w go-
dzinach od 10 do 16.

SALON WYSTAWOWY WnK
— Rekordziół ludowe i twór-
czość pamiątkarska (sala nr 3);
wystawa akwarystów (sala nr
36).

KLUB MPiK — wystawa pn.
„Problemy rolnictwa i gospo-
darki żywnościowej po VI Zieź
dzie PZPR na łamach prasy
polskiej oraz wystawa pn.
„Nasz sojus — nasze zwycię-
stwo”

SALON BWA (ul. Piastowska)
— Wystawa dorobku artystów
plastycznych koszański Okrę-
gu ZPAP
— czynna codziennie s wyją-
kiem Dniedziaków w g- 12-2r
OBIEKTY ROSiW (ul. Głowac-
kiego) — Wystawa osiągnięć
sportowych woj. koszański
w 30-lecie.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO — Zamek KsiążMt
Pomorskich — otwarte w godz.
od 10-18. 1) Dzieje i kultura
Pomorza Środkowego 2) Wysta-
wa malarstwa (forma portreto-
wa St. I. Witkiewicza)
MŁYN ZAMKOWY — czynny
od g. 10-18. Kultura ludowa
Pomorza Środkowego

KLUKI — Zagród* SłowMska
— czynna w godz. 10-18. Kultu-
ra materialna i sztuka Słowia-
ców.

KLUB MPiK — pl. Armii
Czerwonej 8 — wystawa grafiki
Wiesława Dembskiego
BWA — Baszta Obronna —
wystawa fotogramów pod na-

• wa „Ziemia słupska w obiek-
tywie”
BRAMA NOWA — Galeria
PSP — czynna w godz. 12-18.
1) Salon wystawowo-sprzedaż-
ny; 2) wystawy — malarstwo
Leszka Walickiego i fotogra-
mów Bogumiła Opioły
SWIETLICA „SEZAMORU”
(ul. Szczecińska 56) — Wysta-
wa pn. „Walka z faszyzmem —
lata 1939-1945” — dokumenty.
SMOŁDZINO — Muzeum Przy-
rodnicze SPN — czynne w godz
od 10 do 16.

KOŁOBRZEG
MUZEUM Ořeja Polskiego —
1) Wieża Kolegiaty — Dzieje
oreja polskiego na Pomorzu
Zachodnim” 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak —
„Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki
i niedziele od godz. 14-19 w
środy czwartki piątki i soboty
w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów ww?kówek
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kul-
tury — Malarstwo (akwarele)
Hermana Trawnika (ZSR*)
— wystawa czynna codziennie

BYTÓW
MUZEUM ZACHODNIOKA-
SZUPSKI FZameki — wystawa
pn. Wystawa nabwtków Mu-
zeum”. czynna codziennie w
godz 10-15 orficy poniedziałków
W soboty wolne od pracy czyn-
na w godz. 11-19.

ŚWIDWIN
DOM KULTURY — wystawy:
grafiki Woicicha Krzywobroc-
kiego oraz fotogramów Ryszar-
da Motkowca.

SZCZECINEK
DOM KULTURY — Wstawa
malarstwa i grafiki Stanisława
Swiderskiego z Siłnowa. Ekspo-
zycja czynna co zippanie w sali
nr 12 w godz. 17-19.

SŁAWNO
SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury — Wstawa malarstwa
i matrrc grafirznvch Ryszarda
Lecha z Koszalina — Czynna co
d-Hnnle w godz od 17 do 20.

W f E m m

KOSZALIN
BAŁTYCKI TEATR DRAMA-
TYCZNY — g. 15 — Każdy
kocha Opalę

K m o

KOSZALIN
ADRIA — Synowie szeryfa
(USA, 1. 15) pan. — g. 16, 18
i 20
KRYTERIUM (kino studyjne)
— Nocny kowboj (USA, 1. 18)
— g. 17.30 i 20
ZACISZE — Gdyby Don Juan
był kobietą (francuski, 1. 18) —
g. 17.30 i 20
MUZA — Jeremy (USA, 1. 15)
— g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) — Zabijcie
czarną owcę (polski, 1. 15) —
g. 17.30

SŁUPSK

MILENIUM Dzień szakala
(angielski, 1. 15) — g. 14, 17
i 20

POLONIA — Największe wy-
darzenie od czasu, gdy czo-
łowiek stanął na księżycu (fran-
cuski, 1. 15) — g. 16, 18.15 i 20.30

BARWICE — Dzieje grzechu
(polski, 1. 18)
BIAŁOGARD
BAŁTYK — Potop. ez. I (pol-
ski) pan.
CAPITOL — Pułapka w del-
cie Dunaju (rumuński) oraz —
Ten trzeci (NRD, 1. 15)

BIAŁY BOR — Płonące taj-
ga 'radziecki)
BOBOLICE — To Ja zabiłem
(polski, 1. 15) oraz — Sklep z
modelkami (USA, 1. 15) — w
ramach dni filmu studyjnego

ALBATROS — Ucieczka przez
pustynię (francuski, 1. 15)
DOM KULTURY — Kto śpie-
wa, nie e-rzeszy (jugosłowiański)

CZAPLINEK — Głos na PPTU
da* fwtoski, 1. 18)
CZŁUCHÓW — Dzielný «ze-
ryf Lurky Luke (francuski) o-
raz — Osobliwa miłość (wło-
ski, 1. 15)

DAMNICA — Drogi mężczyzn
(CSRS, 1. 15) — g. 19
DEBNICA — KASZUBSKA —
Godzina za godziną (polski,
1. 15) — g. 18

DARŁOWO — Sekret (polski,
1. 15)
DRAWSKO POM. — Zbrodnia
w klubie tenisowym (jugosło-
wiański, 1. 18)

GŁÓWCZYCE — Aferzysta (ra-
dzicki)
GOSCIŃNO — Wódz Prusów
(radziecki)

KALISZ POM. — Orzeł i rews
ka ftnolski, 1. 15)
KARTINO — Monolog (ra-
dzicki)
KEPICE — Jutro będzie za
późno (CSRS, 1. 15)

KOŁOBRZEG
WYBRZEŻE — Szczury Pa-
ryża (francuski)
DOM KULTURY — Kłamec
(duński, 1. 15) oraz — Tristana
(włoski, 1. 18) — w ramach
dni filmu studyjnego
PIAST — Nie ma róży be*
ognia (polski, 1. 15)

LEBORK
FREGATA — Michał przywo-
tuje świat do porządku (szwedz-
ki) oraz — Dzieje grzechu (pol-
ski, 1. 18)

LEBA — Bądź z nim szczęśli-
wa (radziecki) oraz — Synowie
szeryfa (USA, 1. 15) pan.
MIĄSTKO — dziś kino nie-
czynne

MIELNO — Grzeszna natura
(włoski, 1. 15)
NOWA WIEŹ LĘBORSKA —
Heca (RFN, 1. 15) oraz — Gnia-
zdo (polski)
POLANÓW — Pułapka na ge-
nerała (jugosłowiański, 1. 15) o-
raz — Korzenie prawdy (radz.)
— w ramach dni filmu studyj-
nego

POŁCZYN ZDRÓJ
PODHAŁE — Niebieski fcol-
nierz (USA, 1. 18) pan.
GOPLANA — Nadwołżańska
opowieść (radziecki pan. oraz
— Eroica (polski, 1. 15) — w ra-
mach dni filmu studyjnego

PRZECHELEWO — Suteska (Ju
posłowiański, 1. 15) pan.
SIANÓW — Ojciec chrzestny
(USA, 1. 18)

SŁAWNO — Grzech Antonie-
go Grudy (polski, 1. 15)

SZCZECINRK
DOM KULTURY — Taka był*
Oklahoma (USA, 1. 18) pan.
ŚWIDWIN

WARSZAWA — Granice mi-
łości (węgierski, 1. 15)
MEWA — Awans (polski,
1. 15)

USTKA — Ostatni wiosenny
śnieg (włoski, 1. 15) — g. M
i 20

USTRONIE MORSKIE — Ko-
niec wakacji (polski)
ZŁOCIENIEC — Ułzana —
wódz Apaczów (NRD) pan.

HJIP8©
PROGRAM I

Wiad.: 8.00, 8.00, 9.M, 10.00,
15.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22-00 i 23.00

5.08 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do-
bry 3.30 Gimnastyka 3.40 Mu-
zyczne wycinanki — Kujawy
5.50 Gospodarskie rozmowy 6.05
Publ. międzynarodowa 6.10 Tak
ty i minuty 6.35 Takty i minu-
ty 7.00 Sygnały dnia 7.37 Takty
i minuty 7.45 Dzień dobry, kie-
rowco 7.45 Takty i minuty 8.05
Komentarz dnia 8.10 Melodie
naszych przyjaciół 8.35 Muzycz-
ny rejs 9.05 Na różnych instru-
mentach 9.30 Berlin z mpłodią
i piosenką 9.45 Gra Zespół Roz-
rywkowy Rozgłośni Opolskiej
10.05 Tańce z oper 10.30 „Sza-
leństwo Almayera” — ode,
pow. 10.40 Śpiewają H. Reddy
i „Drupe” 11.00 Refleksy 11.05
Nie tylko dla kierowców 11.22
Z fonoteki krakowskiej 11.35 Na
muzycznej antenie 12.0-5 Z kra-
ju i ze świata 12.25 Na mu-
zycznej antenie 12.45 Rolniczy
kwadrans 13.00 Melodie kujaw-
skie i patuckie 13.15 Moto-spra-
wy 13.30 Katalog wydawniczy
13.35 Słynne arie operowe 14.00
Sport to zdrowie! 14.05 Muzyka
ludowa Wielkopolski 14.30 Prze-
boje z małych płyt 15.05 Listy
z polski 15.10 Koncert: Z pol-
skich łąk i lasów 15.30 Fono-
serwis 16.06 U przyjaciół 16.11
Propozycje do listy przebojów
16.30 Aktualności kulturalne
16.35 Ciekawostki „Polskich na-
grań” 17.00 Radiokurier 17.20
Śpiewa Z. Sośnica 17.30 W kra-
gu gitary klasycznej: A. Twa-
now-Krąnskiej 18.00 Muzyka
i Aktualności 18.25 Nie tylko
dla kierowców 18.30 Przeboje
Przed lat 19.15 Gwiazdy sied-
miu stolic 20.05 „Bardzo dobre
dzieci” — rep. 20.20 K. Krog
śpiewa Gershwin 20.35 Przebo-
je filmowe. 21.05 Kronika spor-
towa i komunikat „Totka 2-1.18
Dźwiękowy plakat reklamowy
21.33 Muzyczny kalejdoskop
22.20 Na trasie gra G. Tou-
vin 22.30 Ludzie wielkiej przy-
gody: Jakakiem do minaretów
aud. 22.45 Z nagrań „Budki
Suflera” 23.05 Korespondencja
t zagranicy 23.10-23.59 Granica
jazzu — aud.

PROGRAM III
Wiad.: 5.00 i 8.00

Ekspresem przez świat: 7.00,
8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.08
Hej, dzień się budzi! 5.30 i 8.05
Muzyczna zegarynka 6.30 Poli-
tyka dla wszystkich 6.45 i 7.05
Muzyczna zegarynka 7.30 Ko-
niec mego życia — gawęda 7.40
Muzyczna zegarynka 8.05 Kier-
masz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00
„Śledztwo prowadzi radca Heu-
mann” — ode, pow. 9.10 Słynne
duety 9.30 Nasz rok 75 9.45
Dyskoteka pod gruszą 10.35
Słynne tria 10.50 „Zwycięzca”
— ode, pow. 11.00 Dyskoteka
pod gruszą 1-1.20 Życie rodzin-
ne 11.50 Słynne kwartety 12.05
Z kraju i ze świata 12.25 Za
kierownicą 13.00 Powtórka z raz-
rywki 13.45 Czytamy pamiętni-
ki S. Morawskiego: „Anegdota
o Chackiewiczu” 14.00 Power-
Biggs a la française (III) 14.30
Piątą do brydza (I) — gawęda
M. Frenkla 14.40 Prosimy czę-
ściej — W. Michnikowski 15.05
Program dnia 15.10 Na estra-
dzie Big-band D. Ellingtona
15.30 Standardy śpiewa W. Sko-
wroński 15.50 „Rubikon” zespó-
łu „Tangerine Dream” 16.10
Śpiewające autografy — aud.
16.45 Nasz rok 75 17.05 „Śledz-
two prowadzi radca Heumann”
— ode, pow. 17.15 Kiermasz
płyt 17.40 Egzotyka Trypolisu
— aud. 18.00 Muzykowanie 18.30
polityka dla wszystkich 18.45
Tylko po hiszpańsku 19.00
„Grek Zorba” — ode. 7 10.35
Muzyczna poczta UKF 20.00
Więcej niż siedem cudów — ga-
węda 20-10 Interradio — mag.
muzyczny 20.50 Ilustrowany Ma-
gazin Autorów 21-50 Opera ty-
godnia 22.00 Fakty dnia 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów —
A. Makowicz 22.12 Trzy minuty
o przyszłości 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu — dyskografia
23.00 Wierszyki z „Księgi non-
sensu” (I) 23.05 Koncert tyfSo

PROGRAM NOCNY
Wiad.: 6.01, 1.00, 1.00, 1.00,
4.00 i 5.09

0.00 Początek programu 8.11—
1.00 Program nocny.

PROGRAM II
Wiad.: 4.30, 8.30, 8.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30 i 23.30

4.27 początek programu 4.35
Dzień dobry, pierwsza zmiana
5.00 Poranne muzyczne 5.35 Ob-
gerwacje i propozycje 5.45 Me-
lodie na dziś 6.15 Melodie na
instrumenty 6.40 W ludowych

rytmach 7.00 W kilku tak-
tach, w kilku słowach 7.10 So-
liści w repertuarze popularnym
7.35 Duet fortepianowy Marek
i Wacek 7.45 Od miniaturowo do
uwertury 8.35 My 75 8.45 Mu-
zyka spod strzechy 9.00 Dla kl.
lic. (biologia) 9.20 Bach: II kon-
cert skrzypcowy E-dur 9.40 Dla
przedszkoli 10.00 Pisarz i książ-
ka — o twórczości J. Wołoszy
nowskiego 10.30 Reportaż z IX
Festiwalu Pianistyki Polskiej w
Słupsku 11.00 Dla kl. VIII (jęz.
polski) 11.35 Postęp w gospo-
darstwie domowym 11.45 Melo-
die mazowieckie 11.57 Sygnał
czasu i hejnał 12.05 Jazz sprzed
lat 1.2.20 Wokół spraw naszego
stołu — aud. 12.35 Koncert mu-
zyki operowej 13.00 Dla kl. IV
lic. (zajęcia fakultatywne grupy
humanistycznej) 13.20 Teie-
mann: koncert D-dur na trąb-
kę, smyczki i b.c. 13.35 Litera-
tura na świecie „Gardłowa
sprawa albo przysławia” —
fragm. pow. V. Vaneury 14.00
Więcej, lepiej, taniej 14.15 Tu
Radio Moskwa 14.35 Hsvidn;
symfonia Es-dur, nr 99 15.00 Dla
dziewcząt i chłopców: — Błękit
na sztafeta — Rajd jesienny —
„Wyspa błękitnych delfinów”
— ode, pow. 15.40 Amatorskie
zespoły przed mikrofonem 16.00
Uniwersytet ONZ 16.15 Estrada
młodych muzyków — aud. 16.43
Warszawski Merkury 18.20 Ter-
minarz mu-zyczny (A. Wielhor-
ski) 18.30 Echa dnia 18.40 Lu-
dzie, wśród których żyjemy
19.00 De Falla: 7 ludowyci
pieśni hiszpańskich 19.15 jęz.
angielski 19.30 Koncert symfo-
niczny 20.13 Dyskusja filmowa
(w przerwie koncertu) 21.14
Haendel: Concerto grosso B-dur
op. 6 nr 7 21.45 Wiad. sportowe
21.52 Gra zespołu M. Urbanika
22.00 Magazyn studencki 23.00
Świat nowej muzyki — aud.
23.36 Co słychać w świecie?
23.40-24.00 C. Goudimel: sześć
psalmów na 4 głosy do tek-
stów C. Marota.

PROGRAM III
Wiad.: 5.00 i 8.00

Ekspresem przez świat: 7.00,
8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.08
Hej, dzień się budzi! 5.30 i 8.05
Muzyczna zegarynka 6.30 Poli-
tyka dla wszystkich 6.45 i 7.05
Muzyczna zegarynka 7.30 Ko-
niec mego życia — gawęda 7.40
Muzyczna zegarynka 8.05 Kier-
masz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00
„Śledztwo prowadzi radca Heu-
mann” — ode, pow. 9.10 Słynne
duety 9.30 Nasz rok 75 9.45
Dyskoteka pod gruszą 10.35
Słynne tria 10.50 „Zwycięzca”
— ode, pow. 11.00 Dyskoteka
pod gruszą 1-1.20 Życie rodzin-
ne 11.50 Słynne kwartety 12.05
Z kraju i ze świata 12.25 Za
kierownicą 13.00 Powtórka z raz-
rywki 13.45 Czytamy pamiętni-
ki S. Morawskiego: „Anegdota
o Chackiewiczu” 14.00 Power-
Biggs a la française (III) 14.30
Piątą do brydza (I) — gawęda
M. Frenkla 14.40 Prosimy czę-
ściej — W. Michnikowski 15.05
Program dnia 15.10 Na estra-
dzie Big-band D. Ellingtona
15.30 Standardy śpiewa W. Sko-
wroński 15.50 „Rubikon” zespó-
łu „Tangerine Dream” 16.10
Śpiewające autografy — aud.
16.45 Nasz rok 75 17.05 „Śledz-
two prowadzi radca Heumann”
— ode, pow. 17.15 Kiermasz
płyt 17.40 Egzotyka Trypolisu
— aud. 18.00 Muzykowanie 18.30
polityka dla wszystkich 18.45
Tylko po hiszpańsku 19.00
„Grek Zorba” — ode. 7 10.35
Muzyczna poczta UKF 20.00
Więcej niż siedem cudów — ga-
węda 20-10 Interradio — mag.
muzyczny 20.50 Ilustrowany Ma-
gazin Autorów 21-50 Opera ty-
godnia 22.00 Fakty dnia 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów —
A. Makowicz 22.12 Trzy minuty
o przyszłości 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu — dyskografia
23.00 Wierszyki z „Księgi non-
sensu” (I) 23.05 Koncert tyfSo

dl# melomanów 23.HS Prograr#
na sobotę 23.50-24.00 Na doMSW
noc śpiewa D. Osmond.

(6kgszalin

na fatach średnich 188,8 1202,1 0&
oraz UKF 69,92 MHz

3.45 Rozmaitości rolnicze —
aud. T. Tałandy 8.40 Studio Bał-
tyk 16.15 Program dnia 16.20
Recital Heleny VondračkovéJ
16.35 Parada orkiestr rozrywko-
wych 17.00 Przegląd aktualności
wybrzeża 17.15 Retransmisja
programu wybrzeża.

KOSZALIN W PROGRAMO!
OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. II, godz. 8.35 — „My-W”
— aud. Grażyny Preder
Pr. II, godz. 10.13-11.00 — Re-
portaż z IX Festiwalu Pianisty-
ki Polskiej — aud. B. Gołem-
biewskiej i M. Słowik-Tworke.

TELmsmik

PROGRAM I

9.00 „Asfaltowa dżungla” m
film fab. prod. USA
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw — program wo-
jewództw: bydgoskiego, gdań-
skiego, elbląskiego, olsztyńskie-
go i toruńskiego,
17.00 Dla dzieci: Pora na Te-
lesfora
17.35 Dla młodych widzów!
Speraceze
18.00 TV Informator Wydaw-
niczy
13.15 „Lwy” — film przyrod-
niczy prod. francuskiej z serii
— „Mała encyklopedia zwie-
rząt” (kolor)
14.50 Eureka
19.20 Dobranoc; Chłopiec i
plakatu
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Gryzobranie — frag-
ment poematu „Pan Tadeusz”
A. Mickiewicza
20.30 Śpiewa Joan Baez
20.50 Panorama
21.30 „Próba” — czy maszy-
ny mogą liczyć
22.25 Dziennik (kolor)
22.40 Informacje — Towary
— Propozycje
22.50 Wiadomości sportowe
23.10 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TVTR: 8.30 Fizyka — I. 30
7.00 Uprawa roślin — I. 38 12.45
Matematyka — I. 1 13.25 Bota-
nika — I. 2 Dla szkół: 11.05
Wychowanie techniczne — kl.
I-III lic. 12.00 Geografia —
kl. VII (Linia brzegowa Euro-
py)

PROGRAM II

15.25 Telewizyjny Kurs Infor-
matyki
16.25 Program dnia
18.30 Towarzystwo Wiedzy
Powszechnej
17.10 „Asfaltowa dżungla” —
film fab. prod. USA (powtór-
z, z profr. I)
19.00 Kronika Pomorza Za-
chodniego
19.20 Dobranoc
19.30 P-lennik (kolor)
20.20 „Karawele” — zmienia-
jąc mapę świata — ode. VII pro-
gramu, z cyklu „Człowiek i
morze” (ze Szczecina)
20.40 „ZłmJa oddycha” —
film dokumentalny prod. cze-
chośłowackiej z cyklu „Człó-
wiek i jego środowisko” (ko-
lon
21.20 24 godziny (kolor)
21.30 Dwie godziny — teletuf
nkl=1
32.40 „Tak patrzeć na dzieło
sztuki (kolor)
23.00 Knnier programu
T*1*winiz z*stii7*3 mo4
liwość zmian w programie!

PZG D-2

— Bobrzo pomyślane — pochwali! Do-
rettino, — Ciekawe o jakie dokumenty cho-
dzi.

— Mirsano ocenia Je na ćwierć miliona
dolarów. To duża suma nawet jak dla niego.
— Tak. To duża suma — powtórzył czo-
łowiek — nietoperz. Mówił wolno, z namysłem
jakby zastanawiał się nad każdym słowem.
Ruchy miał także powolne, ale bardzo pre-
cyzyjne. Nie wyczuwało się w nim tempera-
mentu południowca. — Jeżeli tak mu zależy
na tych dokumentach — mówić dalej po
chwili przerwy — to znaczy, że warto by
je zdobyć.

— Z ust ml pan to wyjął — podchwycił
• ozywieniem CarbonL — Oczywiście, że
warto zdobyć te dokumenty. Marsano byłby
całkowicie od nas zależny. To byłaby duża
rzecz.

Signor Doretino inowu zaczął podziwiać
twoje paznokcie.

— Tylko czy to realna sprawa? Jak pan
wie, jestem zwolennikiem finansowania wy-
łącznie realnych spraw.

• Nie widzę w tym nic nierealnego! —
wykrzyknął Carboni. — Nie przeczę, że im-
preza dosyć ryzykowna, ale gra warta
świeczki. Uważam, że w tej sytuacji musimy
pójść na pewne ryzyko.

— Jak pan sobie praktycznie wyobraża
realizację takiego przedsięwzięcia, signor
Carboni?

— Musimy postać kogoś do Polski za tym
Amerykaninem. To chyba nie ulega wątpli-
wości.

Łysa głowa poruszyła się nieznacznie,
wahadłowym ruchem.

— Łatwo powiedzieć: „postać kogoś do
Polski za tym Amerykaninem”. Gdzie pan
znajdzie człowieka, który posiadałby od

Miliardy na mechanizację

KOSZALIN, SŁUPSK. Wzrastają obroty handlowe „Agromy” — głównego dostawcy maszyn rolniczych i części zamiennych. W tym roku osiągną one kwotę około 2.250 mln zł, z tego ponad 1 mld zł — to wpływy ze sprzedaży części zamiennych do maszyn.

Jakich maszyn najwięcej zakupuja przed siebiorstwa rolne i rolnicy Środkowego Wybrzeża? Podstawową pozycję w obrotach nadal stanowią ciągniki, w tym roku koszalińskie i słupskie rolnictwo zakupi ponad 2.100 traktorów różnych typów. Zestawy kombajnów zbożowych zostały zwiększone o 204 bizony, natomiast kombajnów do zbioru ziemniaków o prawie 200 sztuk. W dostawach przeważają jeszcze kombajny z NRD — dwurzędowe (102 sztuki), natomiast jednorzędowych ze Strzelec Opolskich nasze rolnictwo otrzyma ponad 90.

Wysoką pozycję w sprzedaży zajmują także maszyny do zbioru zielonek — łącznie 257. Należy podkreślić, że wzrosła liczba nowoczesnych sieczkarni polowych, przybyło też 70 samobieżnych kombajnów do sprzętu zielonek. W tym roku nie było, zwłaszcza z przedsiębiorstw rolnych, skarg na złe zaopatrzenie w maszyny do cięcia roślin kiszonkowych. Nową, cenną pozycją w obrotach handlowych „Agromy” są kombajny do zbioru buraków. W tym roku rolnictwo Środkowego Wybrzeża otrzyma 18 takich kombajnów: 11 z importu i 7 produkcji „Famarolu” w Słupsku.

Jednak nie wszystkie potrzeby rolnictwa na sprzęt mechaniczny są w pełni zaspokojone. Nadal nie ma pod dostatkiem ładowaczy do obornika. Brak w sprzedaży także przyczep wywrotek oraz przyczep samozaładowawczych, szczególnie przydatnych przy zbiorze słomy, (ś)

„SAFO”: eksport, nowe szlifierki

SŁUPSK. Zakład Przemysłu Maszynowego „SAFO” w Słupsku 35 proc. wyrobów wysyła na eksport. Wykonanie tego wskaźnika za 8 miesięcy — 113,6 proc. W czerwcu przyjęto dodatkowe zamówienia eksportowe. W pierwszej wersji planu wartość eksportowanych szlifierek i polerek sięgała 3,5 mln zł dewizowych, po korekcie powiększono do 4,4 mln zł. Natomiast wskaźnik wykonania planu za 8 miesięcy ogółem — 101,7 proc.

W zakładzie notuje się dobrą rytmikę. Ma to bardzo istotne znaczenie przy dość długim cyklu produkcyjnym. Z końcem sierpnia zakończyły się próby nowej linii szlifierskiej do szlifowania krzyżowego przeprowadzone w Fabryce Mebli w Koszalinie. Oto opinia specjalistów o nowym wyrobie „SAFO”.

„Linia szlifierska charakteryzuje się dużą wydajnością i łatwą obsługą, przy dość wysokim stopniu automatyzacji. Ocenia się linię jako w pełni przydatną dla przemysłu meblarskiego”.

Autorem nowej linii są: mgr inż. Bruno Rataj i Mirosław Czarniecki. Pomysł konstruktorów zgłoszony został do Urzędu Patentowego i są wszelkie szanse na patent. Kilka dalszych szczegółów technicznych e linii szlifierskiej DSLA:

Automatyczne sterowanie obrabianych elementów, dwukrotny wzrost wydajności w porównaniu z dotychczas używanymi szlifierkami. Linia przystosowana jest do obecnych stosowanych technologii w przemyśle meblarskim (okleina, elementy lakierowane). Całość prosta i bezpieczna w obsłudze, ciężar własny maszyny niższy od tradycyjnych o około 35 proc.

Eliminując drobne usterki dostrzeżone podczas prób w Koszalinie, zakład wyprodukuje w tym roku 5 kompletów linii szlifierskich, a w przyszłym roku przewiduje się 15 kompletów. Już teraz są chętni na zestawy szlifierek w NRD i ZSRR.

W podjętym zobowiązaniu dla uczczenia VII Zjazdu partii opiewającym na milion zł, znajdujemy pozycję — szlifierka liniowa DSLA dla odbiorcy w NRD.

Warto przy okazji zaznaczyć, że ten zakład jest traktowany od kilku lat po macoszemu jeśli chodzi o inwestycje. Jest projekt nowego zakładu, są fundusze — niemiennie brak wykonawcy. Szkoda, bo zainwestowanie około 120 mln zł pozwoli na 3-krotny wzrost produkcji. Będą to więc inwestycje bardzo szybko amortyzujące się.

(mef)

KOMUNIKAT DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie powiadamia, że z powodu zmiany terminu prac torowych przewidziane do odwołania na linii Koszalin — Kołobrzeg pociągi osobowe kursować będą od dnia 19 września br. nadal codzien-

nie, wg obowiązującego rozkładu jazdy:

a) poc. nr 822 odjeżdżający z Szczecina Gł., o godz. 5.22 kursować będzie przez Kołobrzeg (przyj. 8.44, odj. 8.57) do Koszalina (przyj. 10.02).

b) poc. nr 837 kursować będzie z Koszalina — odj. 10.40, do Kołobrzegu — przyj. 11.49.

Jubileusz

STcseeineckieno LO

SZCZECINEK. Szczecineckie Liceum Ogólnokształcące im. ks. Elżbiety ma już 30 lat. Z tej okazji odbył się ostatnio uroczysty zjazd absolwentów szkoły.

Szczecineckie LO rozpoczęło swą działalność wychowawczą we wrześniu 1945 r. Dotychczas nury „oelniaka” opuściło ponad 2 tys. absolwentów. Liczny udział byłych wychowanków w zjeździe koleżeńskim świadczy o przywiązaniu do szkoły.

Z okazji jubileuszu wielu nauczycieli LO udekorowano odznaczeniami państwowymi. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono dyrektora szkoły Franciszka S7ka Uczulke, Aniele Smudze wicz, Mariannę Musznicką, Marianne Ciesielską, Irenę Uczulkę, Zdzisława Sotowiją, Stanisława Sienkiewicza. Brązowy medal „Zi zasługi dla obronności kra” — otrzymał Franciszek Tjczulka.

Z okazji 30-lecia szkoły odsłonięto okolicznościową tablicę pamiątkową, nagrody i upominki przyznało Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz za kład opiekuńczy „Elkam-Elko” w Szczecinku.

(UT)

PRZED REJSEM DOOKOŁA ŚWIATA

Jacht D. Dzimitrowicza zwodowany!

USTKA. Informowaliśmy o poczynaniach mieszkańca Ustki, Dominika Dzimitrowicza, który buduje oceaniczny jacht, zamierzając odbyć nim samotny rejs dookoła świata. Pisaliśmy o D. Dzimitrowiczu wówczas, kiedy naśladowca Leonida Teligi był niemal osamotniony w tym wielkim przedsięwzięciu, na potykał na wiele przeszkód. I oto życiwe marzenie D. Dzimitrowicza nabrało realnych kształtów, a stało się to dzięki pomocy Zjednoczenia Przemysłu

Okrętowego w Gdańsku i usteckiej Stoczni.

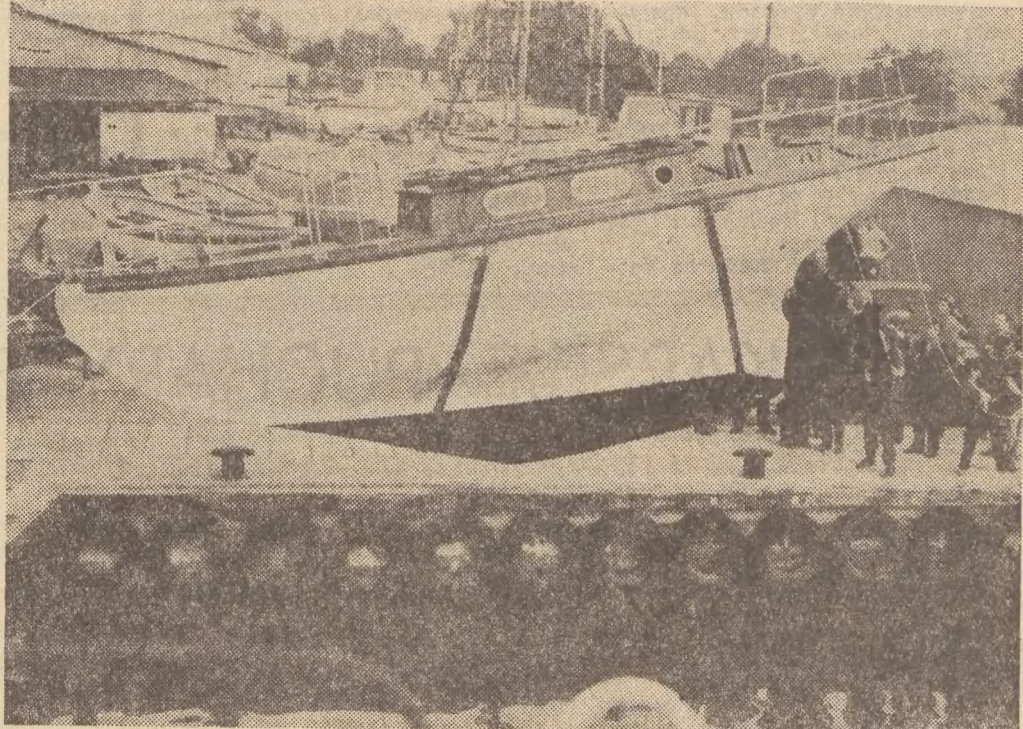
Stocznia „Ustka”, za pośrednictwem zakładowego klubu żeglarskiego „Stoczniovec”, zawarła umowę z D. Dzimitrowiczem, gwarantując mu niezbędną pomoc. Żeglarz z kolei zobowiązał się, że po odbyciu rejsu, na 5 lat wyczerperuje swój jacht stoczniovcowi.

Zobowiązania nie pozostały tylko na papierze, bowiem w ostatnich tygodniach tempo pracy przy budowie i wyposażaniu jachtu uległo znacznemu przy-

śpieszeniu. Z pomocą pośpieszyli szkutnicy i inni specjaliści usteckiej Stoczni. Teraz można bez przesady rzec, iż wokół planów D. Dzimitrowicza zaplanowała życzliwa atmosfera.

Dużą zasługą tych, którzy przyszli w sukurs usteckiemu żeglarzowi, jest to, że jacht w ubiegłą środę został zwodowany.

Obecnie jacht D. Dzimitrowicza zacumowano przy nabrzeżu usteckiej Stoczni. Wkrótce, nadanie imienia i... dziewicy rejs. Pomyślnych wiatrów! (wir)



Moment wodowania jachtu oceanicznego, wzorowanego na „Opty” L. Teligi, a zbudowanego przez mieszkańca Ustki Dominika Dzimitrowicza. Fot. I. WOJTKIEWICZ

KCTSSaSH8B

AMBIJCJE SŁAWOBORZA

SŁAWOBORZE. — Żebyśmy wcześniej wzięli się do pracy tak jak teraz, my byłibyśmy mistrzem gospodarności — mówią sławoborzanie.

Sławoborze zawsze było zadbane i czyste, ale ostatnio dosłownie wypiękniało. Kolorowe domy, równiutkie nowe płoty, chodniki z krawężnikami lśniącej bieli. I wszędzie kwiaty. Nie tylko w przydomowych ogródkach, ale pełno ich na skwerach ulicznych, przed każdą instytucją. W Urzędzie Gminy mówią mi, że już za rok Sławoborze niewiele będzie się różnić od miasteczka. Został opracowany perspektywiczny rozwój wsi. Powstanie osiedle domków, w których zamieszkają pracownicy gminy i PGR. W drugim osiedlu spółdzielczym, najdalej za 3 lata znajdą mieszkanie 72 rodziny. Do świnińskiej spółdzielni mieszkaniowej zapisało się już około 60 członków. GS buduje duży, nowoczesny motel, przygotowano już dokumentację nowego Domu Handlowego i pawilonu usługowego. Będzie w nim punkt napraw radiotelewizyjnych, wypożyczalnia sprzętu, krawiectwo, dziewiarstwo i mały klub. Jeszcze w tym roku rozpoczną przygotowanie terenu pod obie inwestycje.

Sławoborzanie mają ambicje utworzenia u siebie ośrodka sportu i rekreacji. W tym

roku mieszkańcy wsi, głównie młodzież, pracowali nad oczyszczeniem i wyrównaniem dna jeziora, urządzono kąpielisko. Zrobiono dużą plażę, zaczęto stawiać pomosty na jeziorze. Uporządkowano również przyległy do plaży teren, gdzie wśród drzew ustawiono ławki. Zaczęto też przygotowywać potrzebny materiał do budowy przystani kajakowej. Nie opodał trwając prace przy stadionie sportowym. Najdalej za dwa miesiące zostanie położona płyta i staną trybuny. Na stadionie zależy najbardziej młodzież zrzeszonej w LZS. Przecież w Sławoborzu mają własną drużynę piłki nożnej „Pomorzanie”.

Największym zmartwieniem sławoborzan jest brak dużego ośrodka kulturalnego. Jest co prawda biblioteka o bogatym księgozbiorze, ale coraz w niej ciśnie. Jest też klub „Ruch” i świetlica gminna. Pracuje w niej od wielu lat Wiesława Kuks. Praca jej cieszy się uznaniem wśród mieszkańców — bo umiała zorganizować zespoły zainteresowań, dużo czasu poświęca dzieciom i młodzieży. Ale to wszystko za mało, jak na ciągle rosnące ambicje gminy. Chcą mieć Dom Kultury i postanowili rozpocząć jego budowę w czynie społecznym. (am)

Zdarzenia i wypadki

* NIEOSTROŻNA jazda doprowadziła do rozbicia samochodu osobowego renault na przydrożnym drzewie pomiędzy miejscowościami Domasłowice i Rusko. Kierowca, 19-letni Józef I. odniósł obrażenia ciała i został przewieziony do szpitala w Sławnie. Z tej samej przyczyny 43-letni Wincenty D. wpadł motocyklem na słup betonowy w okolicy miejscowości Szczypkowie (gmina Głogów). Rannego motocyklistę umieszczono w szpitalu w Miastku.

* POMIEDZY Miastkiem i Wólczą Małą Stanisław R. je-

chał wraz z żoną motorowerem inwalidzkim, który przewrócił się na skutek defektu w przednim kole. Ciężko ranną żonę kierowcy umieszczono w szpitalu w Miastku.

* PRZEDWCZORAJ zdarzyły się dwa pożary w zagrodach chłopskich. U rolnika Bronisława Karasia we wsi Sianówka (gmina Sianów) z nieustalonych przyczyn spłonęła stodoła wraz ze zbiorami wartości ok. 80 tys. zł. W zagrodzie Józefa Januszewskiego we wsi Biesowice ogień, który powstał od zwarcia w instalacji elektrycznej, strawił stodołę. Straty wynoszą około 20 tysięcy zł. (hz)

Słupskie Kluby Myśli Politycznej

INICJATYWA, KTÓRĄ WARTO KONTYNUOWAĆ

SŁUPSK. Podsumowano plan akcji pn. Kluby Myśli Politycznej. Ta nowa forma pracy masowo-politycznej, podjęta z inicjatywy wojewódzkiej władzy partyjnych w Słupsku, okazała się przedsięwzięciem pożytecznym i owocnym. W lipcu i sierpniu odbyły się 25 wieczorów klubowych w najpopularniejszych ośrodkach czasowo-turystycznych województwa — Ustce, Leżnie i Jarosławcu. Spotkania z sezonowymi gośćmi oraz aktywnie ipolaczno-poUtyca

nym tych miejscowości inaugurowali członkowie kierownictwa wojewódzkiej władzy partyjnych i administracyjnych.

W spotkaniach uczestniczyli również literaci i dziennikarze. Frekwencja na wszystkich, bez wyjątku, spotkaniach, była nadspodziewanie dobra, łączna liczba uczestników wieczorów klubowych sięgnęła 2,5 tys. osób. Co warto podkreślić: nie było to bierne audytoryum. Autorzy spotkań zasypani byli 1 reguły lawiną dociekliwych,

a jednocześnie zdradzających znajomość przedmiotu, pytań. Słowem: słupskie Kluby Myśli Politycznej zyskały pochlebna opinie wśród czasowicow i turystów. Zachęciło to organizatorów do tego, by w sezonie letnim 1978 r. poszerzyć wydatnie ich sieć. Zadecydowano że w r. 1973 KMP utworzy się we wszystkich nadmorskich miejscowościach wypoczynkowych w woj. słupskim.

<j-sk|

Co się komu opłaca

RABINO. He rabinian kosztuje zwykły strzyżenie włosów? Nie, nie 14 zł, tylko 32 złote. Rachunek prosty: otóż sama usługa kosztuje złotych 14, ale trzeba dodać koszt biletu autobusowego do Świdwina czy Białogardu, co wynosi 18 zł. Nie policzyliśmy straconego czasu.

Popatrzyłam na szyld: „Praktyczna Gospodyni”, to właśnie tu powinny się znajdować najpotrzebniejsze usługi. W Babinie poza punktem naprawy telewizorów i krawcową nie ma żadnych usług. Krawcowa i punkt naprawy RTV nie cieszy się powodzeniem ze względu na niskie kwalifikacje osób tam zatrudnionych.

Mieszkańcy postulowali, by otworzono kiosk warzywniczy. Postawiono więc w czerwcu budkę, znaleziono kandydatkę na sprzedawczy-

nię. Dwa tygodnie trwały badania lekarskie, tydzień — inne formalności i tak upłynął lipiec. Nagle kandydatka się wycofała, zaczęły się podobne korowody z następna. I minął sierpień. A tymczasem ci, którzy nie mają działek, znów liczą, ile ich kosztuje pietruszką.

Okazuje się, że nie umie liczyć w Rabinie jedynie GS. Chociaż przepraszam, umie. Bo zamiast zaplanować na następna pięciolatkę budowę pawilonu handlowego, chce budować nową restaurację. Zarówno mieszkańcy wsi, jak i władze gminy uważają, że jest to niewłaściwa kolejność zaspokojenia potrzeb ludzi. Bo jedna restauracja jest.

Zarząd GS tłumaczy, że nie ma limitów, nie ma pieniędzy. Na przyszłą pięcio-

latkę otrzymali 19 mln zł i za 15 milionów postanowili budować mieszalnię pasz. Reszta przeznaczona jest na remonty istniejących placówek GS w gminie. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że Kombinat PGR w Rabinie dysponuje dużą mieszalnią pasz, która świadczy usługi również rolnikom indywidualnym. Ale ambicją GS jest druga, własna. Warto byłoby zastanowić się jeszcze raz nad tym, co naprawdę potrzebne jest gminie?

A na koniec chciałabym dodać słowa pewnej rabinianki, „Całe Rabino ma nowe elewacje, wszyscy chcą, żeby wieś wyglądała jak najładniej, tylko proszę spojrzeć: w centrum wsi stoi jak wyrzut sumienia nieodnowiony, brudny budynek — siedziba GS”, (am)

SIATKARKI FINLANDII NA PARKIECIE SŁUPSKA

Dziś o godz. 17.30 zainaugurowany zostanie w hali WSP w Słupsku międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet z udziałem reprezentacji Finlandii, I-ligowych zespołów TJ Gottvaldov (CSRS). Komunalnych Łódź i Czarnych Słupsk (II liga). Impreza ta organizowana jest z okazji 30-lecia Czarnych.

Turniej wywołał duże zainteresowanie wśród sympatyków siatkówki w grodzie nad Słupią. Niestety, mała hala sportowa WSP nie będzie mogła pomieścić wszystkich chętnych.

Reprezentacja Finlandii oraz zespół czechosłowacki już od środy goszczą w Słupsku. Wczoraj siatkarki fińskie trenowały w hali WSP. W drużynie Finlandii występuje kilka reprezentantek tego kraju. Tak np. kapitan drużyny Tuula Pälönen 45 razy broniła barw Suomi, Hannele Prosi — 43, Inkeri Olkkonen — 35, Marrit Honkonen i Liisa A?rnio — do 16 razy.

W zespole trenera Jindricha Bar-

loaeka występują reprezentantki Czechosłowacji. Słupszczanie znają zespół z jego ubiegłorocznego pobytu w Słupsku. Siatkarki TJ Gottvaldov współpracują z Czarnymi. W tym roku podopieczne trenera Krzyżanowskiego przebywały z rewizytą w Gottvaldovie.

Publiczności słupskiej dobrze znany jest także zespół Komunalnych Łódź (tegoroczny benisminiek ekstraklasy) z występów w Słupsku, gdzie walczyły z Czarnym o mistrzostwo II ligi.

Drużyna Czarnych bardzo starannie przygotowywała się do turnieju, który będzie sprawdzianem formy i kondycji zespołu przed zbliżającymi się rozgrywkami mistrzowskimi. Jak się dowiadujemy, Czarni wystania w nowym zestawieniu inż z nowo pozyskanymi zawodniczkami: Dan'ta Hałaburdą i Dobrosławą Janowska.

Jutro (sobota) początek turnieju o srndzinip 16. a w niedzielę — o godzinie 10. (sf)

SPOTKANIE Z MEDALISTAMI

Wczoraj w Klubie MPiK w Koszalinie odbyło się spotkanie władz sportowych województwa koszalińskiego, słupskiego i polskiego z medalistami IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, reprezentantami Polski w kilku dyscyplinach oraz trenerami i wychowawcami sportowców. W spotkaniu uczestniczył wicewojewoda koszaliński — Tadeusz Gałik.

Podsumowano wyniki tegorocznej spartakiady. Następnie wicewojewoda udekorował odznakami „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” (przyznanymi przez GKKFiT) wyróżniających się działaczy i trenerów województwa koszalińskiego i słupskiego. Złote odznaki otrzymali: **Władysław Rutymowicz** (Białogard) i **Marian Piel** (Białogard); srebrne — **Ryszard Ksiemewicz** (Słupsk), **Władysław Waltoś** (Koszalin) i **Mieczysław Żmuda-Trzebiatowski** (Koszalin); brązową — **Marian Kobierski** (Koszalin).

Specjalny dyplom otrzymał WTS Orzeł Wałcz, klub który przyczynił się do rozświetlenia województwa koszalińskiego w kraju i za granicą. Orzeł położył ogromne zasługi szczególnie w rozwoju kajakarstwa, wychowując medalistów mistrzostw świata i wielu reprezentantów Polski. (sf)



U góry z lewej: Bojowniczką o prawa obywatelskie amerykańskich Murzynów Arigela Davis, rozpoczęła pisanie książki autobiograficznej.

U góry z prawej: Max Moeller, górnik z Kiruny (Szwecja), oferuje na sprzedaż... odcisk w skale stopy dinozaura zostawiony około 195 milionów lat temu, gdy na półwyspie skandynawskim panował tropikalny, wilgotny klimat. Odcisk łap pazurów, czteronogowatgo zwierzęcia ma 38 cm średnicy.

PIŁKARSKIE PUCHARY EUROPY

▲ UDANY DEBIUT RZESZOWSKIEJ STALI
▲ ZWYCIĘSTWO STALI M. — PORAZKA ŚLĄSKA W SZWECJI

Bardzo dobrze zadebiutowali w Pucharze Zdobywców Pucharów piłkarze rzeszowskiej Stali, wygrywając wysoko w Oslo ze zdobywcą pucharu Norwegii, zespołem Skeid 4:1 (1:0). Bramki dla Stali zdobyli: Kozerski, Krawczyk, Curyło i Miller.

Zwycięstwo, beniaminka polskiej ekstraklasy praktycznie zapewnił mu awans do drugiej rundy pucharowej, co byłoby jednym z największych sukcesów rzeszowskiego klubu.

» * « *

Ze zmiennym szczęściem walczyły w Danii i w Szwecji o Puchar UEFA zespoły Stali Mielec i wrocławskiego Śląska. Lider naszej ekstraklasy — Stal Mielec zmierzyła się w duńskiej miejscowości Holbaek z zespołem o tej samej nazwie, wygrywając 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Sekulski w 76 min.

Nie powiodło się natomiast Śląskowi w Goeteborgu (Szwecja), gdzie uległ on miejscowemu zespołowi GAIS 1:2 (0:1). Jak podaje sprawozdawca PAP była to pechowa porażka wrocławian. Szwedzi decydującą bramkę zdobyli 5 min. przed końcem meczu z rzutu karnego.

Mimo porażki drużyna Śląska ma szansę na awans do II rundy. Piłkarzom wrocławskim — debiutującym w rozgrywkach o europejskie puchary wystarczają w meczu rewanżowym wygrać tylko 1:0, aby zakwalifikować się do II rundy.

Bez większych niespodzianek

Pierwsza runda pucharowych rozgrywek nie obfitowała w większego kalibru sensacje, jak to bywało niejednokrotnie w poprzednich edycjach. W większości spotkań — po za porażką mistrza Anglii — Derby County ze Slovanem

Bratysława nie zanotowano niespodzianek. Oto wyniki I rundy europejskich pucharów

Puchar Europy Nistnów Klubowych

Ruch Chorzów — Kuopio Paitoseura 5:9
Floriania la Valletta — Hajduk Split 0:5
Ujpest Budapeszt — FC Zurich 4:0
Lindfield FC Belfast — PSV Eindhoven 1:2
CSKA Sofia — Juventus Turyn 2:1
Olimpiakos Pireus — Dynamo Kijów 2:5
Malmö FF — FC Magdeburg 2:1
BK Kopenhaga — St. Etienne 0:2
Jeunesse Esch (Luksemburg) — Bayern Monachium 0:3
Borussia Mönchengladbach — Wacker Innsbruck 1:1
Slovan Bratysława — Derby County 1:1
Glasgow Rangers — Bohemians Dublin 4:1
Real Madryt — Dinamo Bukareszt 4:1
RWD Molenbeek (Belgia) — Viking Stavanger 5:1
Br-nfca Lizbona — Fenerbahce Stambuł 7:0
Mecz Omonia Nikozja — Akranes Reykjavik odbędzie się 31 bm.

Puchar Zdobywców Pucharów

Phanaithinaikos Ateny — Sachsenring Zwickau 0:0
Spartak Erewna — Boavista Porto 0:0
Ararat Erewan — Anorthosis Famagusta 9:0
Haladás (Węgry) — FC Valletta 7:0
Rapid Bukareszt — Anderlecht Bruksela 1:1
Home Farm Dublin — RC Lens 1:1
Lahden Reipas — West Ham United 1:1
Borac Banja Luka — US RuimsMngen 4:1
Besiktas Stambuł — Fiorentina (Włochy) 0:1
Sturm Graz — Slavia Sofia 1:1
Wrexham Cardiff — Djurgarden Sztokholm 1:1
Vejle BK — FC Den Haag 0:2
FC Basel — Atletico Madryt 1:3
Eintracht Frankfurt — FC Colerahte Sri
Yalor Reykjavik — Celtic Glasgow 0:1



Ludowa artystka Wiktoria Piencikowa z morawskiej wioski Wizowice modeluje poedyfikcyjne figury ludzi i zwierząt oraz całe kompozycje z... ciast. Turyści o? wiedziałe? „te strony che?Me kupia? arty?” „Z ne wypieki na pamiątkę.



Nn głębokość! W m na dnie morza w pobliżu półwyspu Tzji w Japonii otwarto pierwszy na świecie... podwodny bote!... dostępny dla każdego, kto potrafi nurkować na te głąnok śc. Hotelowa doba wraz ze śniadaniem i obiadem kosztuje tylko fi dolarów. Na zdjęciu* Pierwsi goście w eksperymentalnym hotelu.

Zdjęcia: CAF-LEHTIKUYA-DRESSONS-CTK-KYODO

OFIARY PODWODNYCH PÓŁ NAFTOWYCH

Całą prasę brytyjską o?ięgła wiadomość z pół naftowych Morza Północnego: „29-letni Peter Holmes i 24-letni Roger Baldwin, dwóch nurków pracujących na platformie oddległej 200 mil od brzegów wyspy Orkney, zmarli w kabinie dekompresacyjnej”.

Tylko w tym roku zginęło tam 8 nurków, w sumie od 1971 r. w brytyjskim sektorze Morza Północnego zanotowano śmierć 24 ludzi. Liczby te ujawniono tu po raz pierwszy, gdy sprawa nabrała ogólnokrajowego rozgłosu.

Warunki pracy na platformach są straszliwe, sama natura nie szczędzi tu ludziom niespodzianek. Te rejon Morza Północnego należą do najbardziej burzliwych. Ciągłe sztormy, wichury, deszcze. Ryzyko śmierci jest tu duże, lecz czy zrobiono wszystko, aby zmniejszyć je do minimum? Tragedia nurków ujawniła, że uczyniono niewiele. Prywatne kompanie operujące na Morzu Północnym płacą załogom wysokie stawki. Ponoć nawet bardzo wysokie. Ile, nie wiadomo, bo wszystko w tej dziedzinie odkryte jest tajemnicą. I zapewne za tę cenę kupują też sobie milczenie. Sprzyja temu i sytuacja prawna: platformy te przecież znajdują się na pełnym morzu, a więc tam, gdzie nie obowiązują prawo i przepisy brytyjskie.

Dokładnie nie wiadomo, co było bezpośrednią przyczyną tragedii dwóch nurków. Wiadomo na pewno, że każdy z nich, pracujący często na głębokości poniżej 200 metrów, a nieraz j jeszcze głębiej, w miarę jak uzyskuje się ropę w/ roraz to nowych rejonach morza — przeżywa poważne Łaburzenia związane z szybkim wynurzaniem się na powierzchnię morza. Skutki tego głębokiego nurkowania dla organizmu nie zostały zbadane. Medycyna w tej dziedzinie wie niewiele, jak ujawniono teraz.

Ryzyko śmierci nurków — wykazuje statystyka — wynosi 1 do 100, czyli co setny ginie. Możliwość śmierci jest w tym zawodzie 33 razy wyższa aniżeli wśród górników, 220 razy wyższa aniżeli wśród robotników przemysłu. Byłaby zapewne niższa, gdyby kompanie wydobywające ropę na morzu brały równie pod uwagę i zdrowie pracujących. Na platformach nie ma lekarzy, nie lorganizowano tei ładnego «ybki»go oprowadzania ich na platformy,

ALFABET NASZEGO GLOBU

NIEZAANGAŻOWANI

Dzisiaj ruch niezaangażowania obejmuje 75 państw (ministrowie spraw zagranicznych zebrałi się na konferencji w Limie w dniach 23—29 VIII) i stał się istotnym czynnikiem polityki światowej. A przypomnijmy, że jeszcze w 1961 roku, w pierwszej konferencji na szczycie, która obradowała w Belgradzie, uczestniczyło tylko 25 krajów.

Idea niezaangażowania zrodziła się w procesie walki młodych krajów niezależnych przeciwko neokolonializmowi. Politykę niezaangażowania zapoczątkowała konferencja solidarności afro-azjatyckiej w Bandungu w 1955 roku, a jej założenia były rozwijane w toku kolejnych spotkań na najwyższym szczeblu — w Belgradzie oraz w Kairze, Lusace i Algierze. Piąta — przewidziana na początek 1976 roku — odbędzie się w stolicy Sri Lanka — Colombo.

Oto podstawowe treści Bandungu, zawarte w pięciu zasadach pokojowego współistnienia — Panca Szila: poszanowaniu suwerenności i integralności terytorialnej, uznanie równości ras oraz równości narodów wielkich i małych, zakaz interwencji i ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, prawo każdego państwa do obrony indywidualnej i zbiorowej, wstrzymanie się od wywierania presji na inne kraje, zakaz użycia siły lub groźby jej użycia, załatwianie sporów środkami pokojowymi, rozwijani# wi«Joitronnej współpracy prrry postanowia# alu wzajemnych interesów i przestrzaga# aabowiązań międzyswiłowyda,

Ustalenia Bandungu zakładały aktywnie działanie niezaangaż-owanych na arenie międzynarodowej i wychodziły poza sferę aktywności afro-azjatyckiej. Koncepcje aktywnego neutralizmu wypracowywali w następnych latach i rozbudowywali przywódcy państw członkowskich. Ważną rolę odegrało zwłaszcza trójstronne spotkanie najwybitniejszych przedstawicieli ruchu niezaangażowanych — premiera Indii Nehru, prezydenta Jugosławii Tito i prezydenta Egiptu Nasera na wyspie Brioni (1956).

Kluczowe w dzisiejszym układzie sił na arenie międzynarodowej znaczenie dla krajów Trzeciego Świata miała IV konferencja krajów niezaangażowanych w Algierze w 1973 roku. Uczestniczące w niej państwa wypowiedziały tam poglądy, że stojącym przed nimi trudnym zadaniem zwiększenia potencjału gospodarczego, podniesienia stopy życiowej ludności, umocnienia niezawisłości będą mogły sprostać jedynie w atmosferze powszechnego i trwałego pokoju. »Niezaangażowanie — powiedziała Indira Gandhi — to w istocie filozofia i polityka krajów, które wyzwoliły się spod panowania kolonialnego. Powstało ono jako wyraz naszego przekonania. że wojna i przygotowania do wojny przeszkadzają w urzeczywistnieniu planów przezwyciężenia ubóstwa i nie równości. Niezaangażowanie — to instrument pokoju i osłabienia napięcia. My rai uważamy, że pokój i rozkwit m niepodzielnie i nieodzowna dla po- •tępu tych krajów”,

Właśnie na szczycie algierskim proklamowano prawo „każdego narodu do kontroli własnych bogactw naturalnych i własnej gospodarki”. Ustanowiono tam wspólny fundusz pomocy gospodarczej, z którego udzielać się będzie kredytów tym krajom niezaangażowanym, które znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji ekonomicznej w rezultacie nacisków uprzedmiotowionych krajów kapitalistycznych i spółek międzynarodowych.

Położenie krajów niezaangażowanych determinują w ostatnim okresie dwie grupy problemów. Po pierwsze — problem sprawiedliwego wykorzystania surowców dla potrzeb wszystkich krajów. Dysponując surowcami, poszukiwanymi przez państwa wysoko uprzemysłowione, kraje rozwijające się uzyskały potężny oręż polityczny. Ruch niezaangażowania zdaje 30bie sprawę, że jego siła a taKZe jege rola w regulowaniu międzynarodowych stosunków gospodarczych zależeć będzie w znacznym stopniu od koordynacji polityki surowcowej krajów członkowskich.

We wspólnocie socjalistycznej kraje niezaangażowane mają najbardziej koa sekwentnego sojusznika, który służy im oparciem i pomocą w realizacji ich celów, w/ kształtowaniu nowych stosunków ekonomicznych na świecie i bardziej sprawiedliwego międzynarodowego podziału pracy, w walce x wszelkimi formami neokolonializmu i podporządkowania gospodarczego.